

Narada ministrów sprawiedliwości państw socjalistycznych

Od 15 do 17 kwietnia br. w Warszawie odbyła się III narada konsultacyjna ministrów sprawiedliwości krajów socjalistycznych, w której brały udział delegacje: Bułgarskiej Republiki Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Republiki Kuby, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Na naradzie dokonano pożytecznej wymiany doświadczeń i opinii na tematy: doskonałości nauczania i kształcenia prawniczego i przygotowania kadr prawniczych, doskonalenia regulacji prawnej w zakresie stosunków gospodarczych oraz wykorzystywania osiągnięć nauki w postępowaniu sądowym.

Przebieg narady wykazał pełną zgodność poglądów jej uczestników w wymienionych kwestiach. Między innymi delegacje wypowiedziały się za koniecznością dalszego rozszerzenia kontaktów między ministerstwami sprawiedliwości państw socjalistycznych, co sprzyjać będzie umacnianiu ich braterskiej przyjaźni.

Narada przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Szlakiem zwycięstwa

Z Moskwy wyruszył międzynarodowy raid samochodowy

Wczoraj spod murów Kremla wyruszył wielki międzynarodowy rajd samochodowy, zorganizowany dla uczczenia zbliżającej się 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Biorą w nim udział załogi 7 państw socjalistycznych (LRB, CSRS, NRD, PRL, SRR, WRL i ZSRR), jadące na samochodach marki „żiguli”, „fiat”, „woiga” i „skoda”. W składzie ekip znajdują się zastępcy weterani II wojny światowej, którzy z bronią w ręku przeszli przed 30 laty historyczny szlak zwycięstwa w szeregach Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego i jednostek innych bratnich armii. Raid, który bieć będzie przez Sofię, Bukareszt, Budapeszt, Pragę i Warszawę, zakończy się 9 maja br. w Berlinie. (PAP)

XIII Plenum CRZZ

Kwalifikacje ludzi pracy istotnym elementem rozwoju gospodarki

Wczoraj odbyło się w Warszawie XIII Plenum CRZZ poświęcone zadaniom ruchu zawodowego w procesie podnoszenia kwalifikacji ludzi pracy oraz dalszemu doskonaleniu związkowej pomocy dla pracujących kobiet.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, podkreślono, że stałe podnoszenie wiedzy i zawodowych kwalifikacji pracujących, a zwłaszcza robotników, jest istotnym elementem przyspieszającym rozwój i unowocześnianie gospodarki. W 1974 r. prawie 50 proc. zatrudnionych posiadało zdobyte w szkołach przygotowanie zawodowe. Obecnie ze wszystkich form kształcenia dla dorosłych korzysta około 6 mln pracowników. Dalszą poprawę stanu wiedzy i oświaty w środowisku robotniczym można uzyskać — wskazują — podczas obrad — poprzez modernizację programów nauczania i pozyskanie odpowiedniej kadry pedagogicznej dla szkół zawodowych, a przede

GŁOS WIELKOPOLSKI

20 kwietnia „Dzień Włókniarza“

Przedstawiciele przemysłu lekkiego u P. Jaroszewicza

Z okazji przypadającego w najbliższą niedzielę „Dnia Włókniarza” członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj grupę przedstawicieli przemysłu lekkiego, reprezentujących ponad 600-tysięczną rzeszę zatrudnionych w tym dziale gospodarki.

Dzięki wielkim inwestycjom produkcji. Dostawy rynkowe przemysłu lekki uzyskał znaczny wzrost w ciągu ostatnich 4 lat o 70 procent, przy plano-

wanych 50 procentach, a eksport zwiększono ponad dwukrotnie.

Obecnie tkaniny, konfekcja, obuwie i wyroby galanteryjne stanowią 1/5 całości rynkowych dostaw artykułów konsumpcyjnych. Jednak w zestawieniu ze znacznie zwiększonym zapotrzebowaniem i wzrostem wymagań klientów, oferty przemysłu lekkiego nie są jeszcze zadowalające.

Tym sprawom poświęcono właśnie na spotkaniu największą uwagę. (PAP)

Wystawy i koncerty w Poznaniu

W całym kraju rozpoczynają się Dni Kultury Radzieckiej

Dzisiaj w całym kraju rozpoczynają się Dni Kultury Radzieckiej. W przeddzień inauguracji tej wielkiej imprezy przybyła do Warszawy oficjalna delegacja radziecka pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra kultury ZSRR, Piotra Demiczewa.

Na spotkaniu członków delegacji z dziennikarzami, które odbyło się wczoraj w gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie, P. Demiczew omówił dorobek kulturalny Kraju Rad oraz rozwój polsko-radzieckiej współpracy w tej dziedzinie, która stała się organiczną częścią składową braterskich stosunków między naszymi państwami. O coraz bliższych kontaktach kulturalnych narodów Polski i ZSRR, o ich znaczeniu, a także o bogatym programie „Dni” w naszym kraju mówił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki, Józef Teichman.

Również w Wielkopolsce w czasie trwania Dni Kultury Radzieckiej (18 — 27 kwietnia) odbędzie się dziesiątka wystaw, koncertów i imprez, z udziałem

artystów ze Związku Radzieckiego.

Wczoraj w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności w Poznaniu nastąpiło otwarcie interesującej ekspozycji książek radzieckich. Na otwarcie wystawy przybyli: konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin, wiceprzewodniczą

Dokończenie na str. 2

OJA nie zmienia stanowiska wobec apartheidu

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Etoki Mbumua oświadczył w środę w Brazewille, że polityka OJA wobec rasistowskich reżimów Afryki Południowej nie uległa zmianie. Potwierdził swoje stanowisko wobec apartheidu i pragnienie kontynuowania walki wszelkimi środkami o godność naszych braci z RPA, o prawo dla wiekszości afrykańskiej oraz o wyzwolenie Namibii okupowanej przez reżim Vorstera — powie dział Mbumua. Takie właśnie są rezultaty obrad rady ministerialnej OJA w Dar es-Salam.

Sekretarz generalny OJA za przeczył jednocześnie informacjom prasy zachodniej, jakoby Organizacja Jedności Afrykańskiej zamierzała prowadzić dialog z reżimem RPA. (PAP)

Rokowania PRL — NRD

W Berlinie zakończyło się posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL — NRD. Powzięto decyzję, które przyczynią się do rozszerzenia współpracy w różnych dziedzinach. Stwierdzono, że protokół, który w czasie uroczystego spotkania obydwu delegacji podpisał wicepremierzy: PRL K. Olszewski oraz NRD G. Weiss.

Konferencja w stolicy ZSRR

Minister obrony narodowej ZSRR, marszałek A. Greczko otworzył wczoraj w Moskwie konferencję naukową, poświęconą 30-leciu zwycięstwa nad faszyzmem. Biorą w niej udział weterani wojny, wybitni dowódcy wojskowi i uczeni, historycy z państw socjalistycznych. A. Greczko przekazał uczestnikom konferencji pozdrowienia od sekretarza generalnego KC KPZR, aktywnego uczestnika wojny, gen. armii L. Breżniewa.

Wizyta J. Nagy'a w Bonn

Jak informuje agencja MTI, w Bonn przebywał wiceminister spraw zagranicznych WRL, Janos Nagy. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN na temat stosunków dwustronnych i

S/y „Polonez” płynie do Brukseli

16 bm. opuścił Swinoujście biorąc kurs na kanał Wylski s/y „Polonez” — jacht Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, jednostka na której kpt. Krzysztof Baranowski opłynął kulę ziemską. Tym razem jacht pod jego dowództwem płynie do Brukseli, gdzie załoga będzie uczestniczyć na wystawie „Polska 75” zorganizowanej z okazji 30-lecia Polski Ludowej. Wystawa trwać będzie od 26 kwietnia do 11 maja, a głównym jej akcentem będą osiągnięcia polskiej gospodarki morskiej i przemysłu okrętowego.

Na pokładzie „Poloneza” oprócz K. Baranowskiego znajduje się jeszcze trzech żeglarzy — studentów Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. „Polonez” jest pierwszym polskim jachtem, który wyszedł w tegorocznym sezonie na morze. (PAP)

Patrioci khmerscy zdobyli stolicę Kambodży

Ucieczka przywódców reżimu do Bangkoku

Z doniesień agencji wynika, że w stolicy Kambodży, Phnom Penh, zajętej wczoraj rano (o godz. 9.30) przez patriotów khmerskich, panuje spokój. Przedstawiciel sił patriotycznych wystąpił przez radio z apelem do ludności, aby udzieliła wszechstronnej pomocy i poparcia armii wyzwolenczej. Wzwał także żołnierzy byłego reżimu do opuszczenia swych kryjówek z białymi flagami i składania broni.

Zwolennicy Królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży, którzy prowadzili w czasie oblężenia Phnom Penh walkę podziemną, zorganizo-

wali pierwsze po wyzwoleniu stolicy wiece dla uczczenia zwycięstwa narodu kambodżańskiego.

Byli premier reżimu w Phnom Penh Long Boret, przybył wczoraj przed południem helikopterem do Bangkoku. Dokończenie na str. 2

Wywiad F. Aziza

Egipski dziennik „Al-Gumhurija” zamieścił wypowiedź następcy tronu, I wicepremiera Arabii Saudyjskiej, E. F. B. Abdel Aziza. Oświadczył on, że jego kraj sprzeciwia się wszelkim nowym podwyżkom cen ropy naftowej, które zaszkodziłyby gospodarce światowej. Dodał, że Arabia Saudyjska gotowa jest obniżyć ceny tego surowca, jeśli ceny innych podstawowych surowców i produktów gotowych zostaną zredukowane w tym samym stopniu.

Zderzenie samochodu z autobusem

Na skutek czołowego zderzenia samochodu — cysterny i autobusu, do jakiego doszło w środę wieczorem w pobliżu Kurtyby, na południu Brazylii, 11 osób poniosło śmierć. Autobus przewoził 14 pasażerów. Kierowca samochodu — cysterna wyszedł z katastrofy jedynie z lekkimi obrażeniami.

Zmarł były prezydent Indii

W 87 roku życia zmarł w Madrasie S. Radhakrishnan, wybitny polityk i działacz społeczny Indii. W latach 1962—67 pełnił on funkcję prezydenta Republiki. Po II wojnie światowej brał czynny udział w ruchu narodowowyzwoleńczym przeciwko kolonizatorom brytyjskim.

150 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych starć zbrojnych w Bejrucie między Palestyńczykami i członkami prawicowej fаланcy libańskiej, 150 osób zostało zabitych, a ponad 300 rannych.

500 osób zginęło w Bejrucie

Prasa libańska poinformowała, że w wyniku czterodniowych

Elastyczne stanowisko państw socjalistycznych

Oświadczenie szefa delegacji PRL na zakończenie V rundy rokowań wiedeńskich

Wczoraj odbyło się w Wiedniu 66 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Było to ostatnie posiedzenie w ramach piątej rundy rokowań. Przedstawiciele państw Układu Warszawskiego i NATO dokonali na oddzielnych konferencjach prasowych przeglądu aktualnego stanu rokowań. W imieniu państw socjalistycznych, wystąpił szef delegacji polskiej ambasador Tadeusz Strulak.

T. Strulak, stwierdził, że aczkolwiek podczas V rundy negocjacji nie można było zanotować postępu, to stanowiła ona pasmo nieustannych wysiłków i inicjatyw krajów socjalistycznych w celu przezwyciężenia trudności i znalezienia drogi do porozumienia, które powinno kiedyś zaowocować.

Szef delegacji PRL przypomniał inicjatywę CSRS, NRD, ZSRR i Polski przewidującą wspólne zobowiązanie 11 bezpośrednich uczestników rokowań wiedeńskich do niezwiekszania liczebności ich wojsk w Europie Środkowej na czas rokowań. Celem tego tymczasowego porozumienia było zapobieżenie tendencji do powiększania liczebności sił zbrojnych i do kontynuacji wyścigu zbrojeń na naszym kontynencie, a tym samym — otwarcie drogi ku zasadniczemu redukcjom wojsk.

T. Strulak położył wielki nacisk na elastyczność stanowiska państw socjalistycznych, które wychodząc naprzeciw życzeniom państw zachodnich wprowadziły ważne poprawki i uzupełnienia do ich projektu redukcji. Proponują one obecnie, aby w pierwszym półroczu 1975 roku USA i ZSRR jako pierwsze zredukowały po 10 000 żołnierzy i aby w drugim półroczu PRL i RFN zredukowały po 5 000, a W. Brytania, Belgia, Kanada, Holandia i Luksemburg rozdzielili między siebie 5 000, gdy CSRS i NRD zredukowałyby swe wojska o tę samą liczbę. W 1976 roku, w którym przewiduje się zredukowanie wojsk 11 państw o 5 procent, proponuje się obecnie, aby ZSRR i USA uczyniły ten krok jako pierwsze w pierwszej połowie roku, a pozostałe 9 krajów w drugiej połowie roku. Tak więc państwa socjalistyczne, zwłaszcza ZSRR, podejmują poważny krok i gotowe są zainwestować wcześniej i więcej w dzieło wzajemnego zaufania przez wyprzedzające i większe redukcje.

Dobra wola państw socjalistycznych nie została odzwierciedlona. ZSRR, Polska, NRD i CSRS deklarują gotowość przyjęcia konkretnych zobowiązań, ale drogę do porozumienia blokuje uchylanie się państw zachodnich — w tym kraju, który stawia do dyspozycji NATO największy skład-

nik potencjału tego sojuszu pod postacią sił zbrojnych RFN — od uczynienia tego samego. Zdziwienie wywołuje również odmowa państw zachodnich, objęcia redukcjami potencjałów lotniczych i nuklearnych, chociaż dążenie zachodnioeuropejskiej opinii publicznej do ograniczenia zbrojeń atomowych jest jednoznaczne.

T. Strulak powiedział na zakończenie, iż opinia publiczna może być pewna, iż kraje socjalistyczne uczynią wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić rokowaniom istotny postęp. (PAP)

Dni Kultury Radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

cy WRZZ, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Jerzy Męczyński, dyrektorzy urzędów kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Urzędu Miasta Poznania, „Domu Książki”, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, działów kulturalnych, młodzież.

Ekspozycja składa się z ponad 300 książek; m. in. z dziedziny literatury społeczno-politycznej, naukowej, dziecięcej, dzieł literackich klasyki rosyjskiej i radzieckiej, albumów, zawierających reprodukcje dzieł sztuki; są tu także książki polskich autorów w tłumaczeniach na język rosyjski.

Wieczorem w studenckim klubie Akademii Medycznej w Poznaniu, „Wawrzyn”, otwarto wystawę książek (literatura radziecka w przekładach i w oryginale oraz książki merytoryczne), a następnie odbyła się tutaj prelekcja Ryszarda Daneckiego o przekładach poezji radzieckiej.

Od jutra w wielu zakładach pracy Poznania (m. in. w PZOS „Szmil”) czynne będą, połączone z kermasami, wystawy książki radzieckiej. W województwie poznańskim największe ekspozycje przygotowuje się w Lesznie (Spółdzielnia „Kopernik”), w Pile (Fabryka Żarówek oraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego), Gnieźnie (Wielko-

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dobry start gospodarki w I kwartale nie może przesłonić trudnych zadań

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że rok bieżący jest dla naszej gospodarki rokiem szczególnym. Z jednej bowiem strony przesadzi on o ostatecznych rezultatach obecnego planu 5-letniego, z drugiej zaś wpłynie na to, w jakim stopniu będziemy przygotowani do podjęcia zadań społeczno-gospodarczych w latach 1976 — 80.

Jak wynika z oceny dokonanej 15 bm. przez Biuro Polityczne KC PZPR, pierwsze 3 miesiące tego ważnego roku upłynęły pod znakiem dalszego, szybkiego rozwoju naszej gospodarki. W wielu dziedzinach uzyskaliśmy rezultaty lepsze od planowanych na ten okres, znacznie przekraczając poziom osiągnięty w 1974 r. Stanowi to dobrą prognozę wykonania zadań całorocznych.

Korzystnie na ogół kształtowała się sytuacja w przemyśle, którego produkcja w I kwartale br. wzrosła — w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku — o 11,3 proc., zaś w porównywalnym czasie pracy (licząc dni robocze) — jeszcze wyżej. Na uwagę zasługuje to, iż tempo wzrostu produkcji przeznaczanej na potrzeby rynku przekraczało tempo wzrostu produkcji ogólnej, wynosząc 12,5 proc. Miało to istotne znaczenie dla utrzymania równowagi pieniężno-rynkowej, ponieważ I kwartał br. charakteryzował się równocześnie znacznym wzrostem przychodów pieniężnych i siły nabywczej ludności. Dalsze zwiększanie produkcji rynkowej powinno znajdować się w centrum uwagi, stanowiąc przedmiot stałej troski załóg i dyrekcji zakładów pracy, zjednoczeń, resortów, organizacji i instancji partyjnych — wszystkich tych, którzy mogą się przyczynić do uzyskiwania coraz lepszych wyników w tej dziedzinie.

Obroty handlu zagranicznego cechowały tempo większe niż w ubiegłym roku i w latach poprzednich.

Poważnie, bo o 16,7 procent wzrosła sprzedaż towarów w handlu detalicznym.

I kwartał potwierdził także korzystną tendencję do stałego skracania czasu realizacji obiektów inwestycyjnych i czasu dochodzenia do planowanej zdolności wytwórczej.

Wymieniliśmy tylko niektóre przykłady spośród wielu, świadczących o ogólnie dobrym starcie gospodarki w br. Nie powinno to jednak przesłaniać faktu, że zadania tegoroczne są zadaniami bardzo trudnymi, wymagającymi ze strony wszystkich załóg wielkiego wysiłku, stałego podnoszenia wydajności i usprawniania organizacji pracy. Świadomością tego jest tym bardziej potrzebna, że obok osiągnięć, mamy jeszcze sporo niedomagań, stwarzających istotne napięcia w gospodarce.

Praktyka 3 pierwszych miesięcy wykazała ponadto, że niezależnie od czynników subiektywnych, musimy się w br. liczyć z niektórymi realiami od nas niezależnymi, a które również nie ułatwiają uzyskiwania pożądanego wyniku. Szereg trudności ma np. swe źródło w niekorzystnej dla nas sytuacji na rynkach kapitałowych, polegającej m. in. na wysokich cenach zakupowanych przez Polskę materiałów, surowców i wyrobów gotowych. W tym stanie rzeczy, obok dalszego aktywizowania aparatu naszego handlu zagranicznego i rozwijania produkcji eksportowej wszędzie tam, gdzie istnieje ku temu warunki — sprawa o wiel-

kim znaczeniu jest racjonalne, rozsądne planowanie tych inwestycji i wydatków, które pociągają za sobą konieczność zakupów za granicą. W każdym wysoko rozwiniętym kraju, specjalizującym swoją produkcję i uczestniczącym w międzynarodowym podziale pracy, import jest rzeczą konieczną. Jedynym motorem rozwoju gospodarki na tej płaszczyźnie, źródłem środków na zakupy za granicą, jest eksport. Dewizy nie spadną nam z nieba, musimy na nie sami zapracować.

Dobre zaopatrzenie rynku polega na równoważeniu rosnących dochodów odpowiednią podażą towarów i usług, zwłaszcza tych nowoczesnych, najbardziej poszukiwanych. Potrzeby społeczne wymagają dalszych wysiłków i większej aktywności przemysłu w tym właśnie kierunku. Jest to zadanie ważne również z tego względu, że niekorzystne warunki atmosferyczne jesienią ubiegłego roku skomplikowały sytuację rolnictwa, co z kolei utrudniło pełne zaspokojenie popytu na niektóre artykuły żywnościowe.

Wielką pomocą w ukształtowaniu najważniejszej struktury podstaw na rynek jest realizacja cen, wielomiliardowych zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Niezmiernie ważnym problemem jest nadal prawidłowa realizacja inwestycji. U progu br. mieliśmy zaangażowane w inwestycje wyjątkowo duże środki, co powoduje m. in. naciski w kierunku dalszego zwiększania planu inwestycyjnego i lokowania dodatkowych zadań w tej dziedzinie. Sprawa pierwszoplanowa jest koncentrowanie potencjału budowlanego na obiektach końcowych w br. i przeciwdziałanie tendencjom do nadmiernego rozszerzania frontu inwestycyjnego, gdyż powoduje to opóźnienia w realizacji planu oddawania obiektów do użytku.

Wreszcie, spośród czynników subiektywnych, istnieje nadal konieczność ścisłego przestrzegania i poprawy podstawowych relacji ekonomicznych, będących warunkiem efektywnego gospodarowania. Relacje bowiem między wzrostem wydajności pracy, a jej odpłatnością odbiegają od założonego planu. Niezbędna jest zatem dyscyplina w gospodarowaniu funduszem płac, premiami i nagrodami. Należy także zwiększyć wysiłek na rzecz lepszego wykorzystania zasobów pracy i nie dopuszczać do pomarnego wzrostu zatrudnienia.

ANDRZEJ NOWICKI

Wystawa

F. Starowieyskiego

Plakaty teatralne i kinowe Franciszka Starowieyskiego zwracają uwagę każdego. Swa oryginalnością, ekspresją, barwą współczesną formą wyraża. Z zadowoleniem powitać zatem należy zorganizowanie w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawy prac artysty, którego rangę wyznaczają m. in. liczne krajowe i międzynarodowe nagrody oraz wyróżnienia.

W muzeum — oprócz wystawianych plakatów — eksponowane są także rysunki i szkice Franciszka Starowieyskiego.

W czasie wczorajszego otwarcia wystawy szczególne zainteresowanie publiczności wywoływały niecodzienna, surrealistyczna nieco forma bycia sam artysta, jedna z najbardziej malowniczych postaci polskiego życia kulturalnego (o Franciszku Starowieyskim nakręcono zresztą świetny film pt. „Bykowi chwala”). (bran)

Patrioci khmerscy

Dokończenie ze str. 1

wraz z 7 członkami naczelnego dowództwa wojskowego.

Radio Phnom Penh wezwowało wczoraj do kapitulacji garnizonu armii reżimowej w Battambang i Kampong Som oraz innych otoczonych przez siły patriotyczne ośrodkach na prowincji. Radio Phnom Penh poinformowało także, że brat dyktatora Lon Nola — Lon Non i inni przywódcy reżimu Phnom Penh poddali się dowództwu armii wyzwolitej. (PAP)

Wojska sajsjońskie wycofały się z miasta Phan Rang

Rzecznik wojskowy w Sajgonie przyznał, że wojska sajsjońskie wycofały się, pod naciskiem sił patriotycznych, z portowego miasta Phan Rang. Obserwatorzy podkreślają, że utrata Phan Rang znacznie pogorszyła sytuację strategiczną na wojnie sajsjońskiej. Utrata ta jest również dotkliwym ciosem dla morale żołnierzy armii sajsjońskiej. Obecnie Sajgon kontroluje jedynie 3 niewielkie porty — Phan Ghiet, Vung Tau, oraz Rach Gia.

Na przedmieściach miasta Xuan Loc położonego w odległości 70 km od Sajgonu trwa nadal zacięta walka. (PAP)

18 uprowadzeń w tym roku

Kidnaping przybiera we Włoszech coraz większe rozmiary

We Włoszech nie przestaje się mówić o porwaniach. Od stycznia 1974 r. do chwili obecnej w kraju tym porwano kilkadziesiąt osób, z których siedem nie zostało dotąd uwolnionych. Największy okup (7 miliardów lirów) kidnaperscy wyłudziła z porwanego 15 listopada ubr. i zwolnionego w cztery dni później Giuseppe Lucchiniego, syna bogatego przemysłowca z Brescii.

15 bm. zakończyło się największe porwanie w historii tego rodzaju przestępstw. We Włoszech: po 7 miesiącach i 7 dniach uwolniony został 23-letni Franco Man donia z Monreale na Sycylii. Po rwanie trzymali go przez 219 dni w ciemnej grocie gdzieś w górach, związanego, cały czas z kajdanami na rękach. Uwolniony po wpłaceniu przez dziadka, przedsiębiorcę budowlanego, okupu w wysokości 1 miliarda lirów. Madonna dotarła do domu z trudem trzymając się na nogach, ponieważ w grocie, w której był więziony, pozostawiał niemal cały czas w pozycji leżącej. Obecnie

— jak stwierdził — będzie musiał nauczyć się znów chodzić. 15 bm. przeprowadził konferencję prasową zwolniony przed dwoma dniami Gianni Bulgari, najbogatszy jubiler Włoch, który dokładnie przez miesiąc pozostał w rękach porwawcy. Bulgari zaprzeczył pogłoskom, jakoby za jego uwolnienie rodzina zapłaciła 10 miliardów lirów, twierdząc, że porwawcy otrzymał „tylko” 1 miliard 300 milionów (ok. 2 mln dol.). Jego zdaniem, za porwaniami kryje się „poważne przestępstwo organizacyjne” i być może „bardzo ważne osobistości”.

Długi łańcuch aktów kidnaperskich powiększył się jeszcze o dwa ognia. 14 bm. wieczorem uprowadzony został w Mediolanie 26-letni Carlo Saronio. Za jego uwolnienie porwawcy zażądali podobno 3 miliardy lirów. Natomiast w środę wieczorem w Turynie 3-za maskowanych osobników porwało żonę bogatego importera mięsa, 58-letniego Pietro Bosco. Był to już 18 akt kidnapingu w tym roku. W 1974 dokonano 39 uprowadzeń.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 do 9 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Zachodnioeuropejska „godzina szczerości”

Istotne kontrowersje między EWG a USA

Zbieg wydarzeń jest tak wyjątkowy, że mimo zachowania pozorów spokoju w stolicach zachodnioeuropejskich „dziewiątki” zapanowały nastroje, które można nazwać politycznym alarmem. Oczywiście, sprawą numer jeden jest bezterminowe odroczenie paryskiej konferencji przygotowawczej eksporterów i importerów ropy naftowej. Dla Wspólnego Rynku stwarza to bardzo poważny problem.

Oświadczenie przewodniczącego Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), Etienne d'Avignona, że chodzi w tym przypadku tylko o przejściowe zawieszenie dialogu, który trzeba będzie wznowić i kontynuować, przypomina, że nie wielu obserwatorów brukselskich, robienie dobrej miny do złej gry. W rzeczywistości sytuacja jest bowiem niezwykle skomplikowana i grozi niebezpiecznym zaostreniem kryzysu energetycznego.

W międzynarodowych kołach brukselskich podkreśla się, że delegacja EWG, uczestnicząca w konferencji paryskiej, sprzeciwiała się stanowisku zajmowanemu przez Waszyngton. Można, co prawda, mówić o jakimś wspólnym froncie krajów wysoko uprzemysłowionych, lecz okazało się, że więcej w tym pobożnych życzeń niż prawdy. W każdym razie jest to front mało zwarty i pełen luk.

Zachodnioeuropejska „dziewiątka” zaaprobowala postulat krajów Trzeciego Świata, aby przyszła konferencja energetyczna, jaką proponuje prezydent Giscard d'Estaing, zajęła się również ogólnymi problemami surowcowymi, a zwłaszcza stosunkiem cen surowców i wyrobów przemysłowych. Wspólny Rynek wysunął jedno tylko zastrzeżenie, iż nie może w ustępstwach wobec Trzeciego Świata przekraczać granic nakreślonych w układzie z Lome, zawartym przed kilkoma tygodniami z

46 krajami Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Amerykanie nie chcieli słyszeć w ogóle o żadnych tego rodzaju ustępstwach.

Kontrowersje między EWG i USA przejawiały się jednocześnie w innych dziedzinach. Wg nieoficjalnych informacji, jakie powtarza się z ust do ust w Brukseli, Amerykanie są po prostu „rozwiązani” stanowiskiem zajęciem we wtorek w nocy przez ministrow spraw zagranicznych „dziewiątki” EWG w sprawie Wietnamu. Waszyngton liczył na to, że jego zachodnioeuropejscy sprzymierzeńcy „posłusznie pójda na pasku” i potępią DRW oraz TRR RWP. Tymczasem paski urwał się. Dziewięć państw EWG wyraziło własną opinię, znacznie odbiegającą od amerykańskiej. W Brukseli przewiduje się, że to do piero początek. Waszyngton nie daruje tego afrontu. Tym bardziej, że obydwie strony odmiennie oceniają również takie kwestie, jak Błiski Wschód, Cypr, Grecja, Portugalia, no i — przede wszystkim — nie mają wspólnej koncepcji.

W tej sytuacji dla zachodnioeuropejskiej „dziewiątki” — jak to określili jeden z obserwatorów — wybiła godzina szczerości. Przewiduje się, że w najbliższym okresie państwa Wspólnego Rynku zostaną wystawione na poważną próbę solidarności politycznej. Czy ją wytrzymają, to już inna kwestia. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje telefon: 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-196. Za treść i termin druku odpowiedzialność redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Średnia — wyżej!

Żona Kowalskiego zdradziła go dwa razy, żona Wiśniewskiego nie popełniła żadnej zdrady. Średnio więc każda z tych żon zdradziła swego męża raz...

To dość powszechnie znana anegdota, wymyślona przez przeciwników „przeciętnych”, „średnich” danych. Ale operowanie takimi właśnie przeciętnymi — w odniesieniu do różnych ważnych zjawisk życia — jest niezbędne dla ogólnej orientacji podejmowania na tej podstawie odpowiednich decyzji. Tak się zresztą czyni na całym świecie, a także w publikacjach ONZ.

Skrupulatnie wyliczane średnie mówią o wroście naszej produkcji, o tempie inwestowania, o naszych zarobkach i poziomie życia. Te ostatnie są naturalnie najbardziej interesujące. Pragnąłbym dziś zająć się jednym tylko z fragmentów tego, co nazywamy standardem życia. Chodzi mi o poziom i jakość wyposażenia gospodarstw domowych.

Przyjrzyjmy się typowym 4-osobowym rodzinom pracowniczym — właśnie rodzinom średnim, przeciętnym...

Z niedawno przeprowadzonych badań GUS wynika, że prawie każde gospodarstwo domowe dysponowało odbiornikiem radiowym — stołowym lub przenośnym, że przytłaczająca większość, bo 94 na 100 miała telewizory i pralki elektryczne. 67 rodzin na 100 przebadanych posiadało lodówki i odkurzacze elektryczne, prawie połowa — adaptery i rowery. Ponad 40 proc. gospodarstw domowych miało maszyny do szycia i aparaty fotograficzne, niecałe 10 proc. — samochody osobowe.

Oczywiście istnieją tu duże różnice, wynikające z różnych grup dochodowości badanych rodzin. Dla przykładu w grupie o średnich dochodach na osobę, samochodami mogły się wylegitymować tylko 4 gospodarstwa domowe na 100, ale w grupie o wyższych dochodach — już kilka razy więcej. Podobne różnice istnieją także jeśli chodzi o lodówki, odbiorniki telewizyjne czy frówki elektryczne.

Niemniej i te dysproporcje są powoli niwelowane. Proponowanie odbiorcy coraz lepszych i nowocześniejszych artykułów stwarza nowe potrzeby i stymuluje popyt. Wystarczy powiedzieć, że przewidyuje się, iż w tym roku sprzedanych zostanie w Polsce ponad 1,6 mln radioodbiorników, 1,1 mln telewizorów i taka sama liczba rowerów, 750 tys. lodówek, 500 tys. magnetofonów, 630 tys. odkurzaczy, 300 tys. sokowirówek i mikserów oraz 200 tys. wielocelnościowych robotów kuchennych.

Żeby jednak chodziło tylko o ilość! Wówczas w wielu grupach wyrobów sytuacja byłaby całkiem pomyślna. Obecnie jednak równie ważna, albo jeszcze ważniejsza jest jakość, standard i wartości użytkowe produktu, zwłaszcza pochodzącego z przemysłu elektromaszynowego. Dziś mało kto zadowolony jest takim przedmiotem, jaki był produkowany np. 10 lat temu. Żadamy rzeczy nowych, nowocześniejszych, lepszych, atrakcyjniejszych. Bo mamy więcej pieniędzy, większe aspiracje i większe wymagania... Dążymy do tego, by nasza „średnia” nieustannie pięła się w górę!

Wiadomo przecież, że im wyższe dochody

społeczeństwa, tym bardziej zmienia się styl jego życia, poprawiają warunki bytowe. A właśnie rok 1975 zamknął bezprecedensowy w najnowszej historii cykl regulacji i podwyżek płac. W br. objęte nimi zostaną kolejne grupy pracowników, a na przełomie lat 1975/76, dokładnie zaś od 1 stycznia 1976 r., dojdzie do tego dalszych kilkaset tysięcy osób.

Wynika z tego, że od 1971 r. — przy uwzględnieniu tych nowych planowanych regulacji — wszyscy zatrudnieni w polskiej gospodarce (ok. 11 mln) przejdą na nowe zasady wynagradzania. Otrzymując wyższą płacę, zwolnieni oni zostają także od podatku od wynagrodzeń.

Jak się oblicza, globalne dochody ludności zwiększą się w tym roku o przeszło 91 mld zł i sięgną blisko jednego biliona złotych, czyli kwoty najwyższej w 30-lecie. Na ten wzrost składa się przede wszystkim zwiększenie funduszu wynagrodzeń za pracę w gospodarce społecznej — o około 11 proc. Przy zakładanym wzroście zatrudnienia o około 260 tys. osób, takie podniesienie funduszu płac zapewni zwiększenie przeciętnej płacy realnej o około 5 proc.

Średnia płaca nominalna przekroczy w br. 3 400 zł, a zatem będzie wyższa o około 1 160 zł miesięcznie niż w 1970 r.

Mozna więc zadać pytanie: na co kierują i na co będą kierować te pieniądze rodziny pracownicze?

Przed wszystkim w szybkim tempie zmieniają się i unowocześniają mieszkania Polaków, wrażliwość ich stan posiadania przedmiotów, służących kulturze życia i wygodzie. Nigdy dotychczas nie notowano takiego popytu np. na sprzęt elektroniczny, na zmechanizowane urządzenia gospodarstwa domowego, na samochody, na sprzęt turystyczno-wypoczynkowy. Szacuje się, że na te przedmioty produkowane w większości przez rodzimą przemysł, każdy obywatel kraju wyda w br. 2,3 tys. zł, czyli prawie 2,5 raza więcej niż 5 lat temu. Wartość tegorocznych dostaw przedmiotów trwałego użytku z przemysłu maszynowego na rynek wewnętrzny podniesie się ponad 2-krotnie w stosunku do 1970 r.

Cały problem polega obecnie na tym, żeby w najbliższym okresie gruntownie odnowić te produkcje, tzn. uruchomić wytwórczość setek nowych lub w pełni zmodernizowanych wyrobów. To właśnie powinno stanowić główny cel działania wszystkich komórek projektowych, technicznych i produkcyjnych przemysłu maszynowego, który w nadchodzącym 5-leciu ma uzyskać znów podwojenie dostaw artykułów trwałego użytku.

Zmierz do tego m. in. zorganizowana 20 marca br. konferencja naukowo-techniczna na ten temat, połączona z wystawą tegorocznych nowości rynkowych. Oby nie skończyło się tylko na obradach... Oby stały się one początkiem prawdziwej rewelacji jakościowej i asortymentowej w zakresie wyrobów dla domu, wyrobów dla każdego z nas.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Przejechałem Słowację — ani wszędy, ani wzdłuż, lecz na skos — od Bratisławy po Smokowice, skąd już w linii prostej było kilka kilometrów do Zakopanego. Ujrzałem wreszcie Tatry od tej drugiej strony, przyglądałem się z bliska życiu pobratymców karpaccy, znajdując w nich rzeczywiście pokrewieństwo i w kulturze i w historii i w sprawach dnia powszednie go. Ale czy poznałem ich? Ba, zjeść z kimś beczkę soli, wypić ze Słowakiem hektolitr wina, a mimo to...

Darujemy sobie turystyczne wrażenia z muzeów, sklepów, krajobrazu. Mówią one nieco tylko o kraju, mało zaś o ludziach i ich życiu. Moim zdaniem pod tym względem jest bardziej wymowna... statystyka, przynajmniej dla tych, u których rozbudza wyobraźnię. Moją wyobraźnię wspomaga oczywiście bezpośrednia obserwacja.

Czytam na przykład w „Rudym Prawie” w komunikacie o wykonaniu narodowego planu CSRS 1974 roku, że „działalność inwestycyjna cechowała nadmiernie rozszerzenie frontu robót”. I widzę wprawdzie rozkopaną, oszalowaną od lat Pragę, potem nowe arterie Pragę i wiele nowych fabryk Słowacji oraz równie wiele nie wykonanych murów. Beztroska to, marnotrawstwo? Spróbujmy tak powiedzieć o własnych poczynaniach. Toć to przecież odrabianie zaległości, nabieranie tempa, tworzenie nowoczesnej struktury ekonomicznej tej krainy, która jeszcze przed niewielu laty drzemiała w swych górach, snem głodnego, liczącego na przetrwanie.

Analogia niezbyt ścisła, odająca przecież istotę rzeczy: dopiero w ostatnich latach dokonano tu rzeczywiście jakościowych przemian w życiu politycznym i gospodarczym. Słowacja, sfederalizowana z Czechami, podkreślająca swą historyczną odrębność rozwijała, ma dzisiaj odpowiadające — tej odrębności i potrzebom — środki polityczne i ekonomiczne dla intensywnego rozwoju. Efekty ujawnia statystyka.

Jeśli w roku ubiegłym w całej republice (CSRS) produkcja globalna przemysłu zwiększyła się do roku poprzedniego o 6,2 procent, to w Słowackiej Socjalistycznej Republice o 9,9 procent; jeśli produkcja budownictwa ogółem wzrosła o 7 procent, to na Słowacji o 7,8 procent; jeśli całe rolnictwo czechosłowackie powiększyło swoje wyniki o 3, to w SSR — o 6,4 procent. W istocie oba skraje tej dynamiki są jeszcze odleglejsze, bowiem w liczbach dla całej CSRS są już wliczone efekty Słowacji; porównanie analogicznych procentów dla SSR i CSRS wykazuje jeszcze większe rozpiętości. Czyli — na Słowacji tempo jest większe: np. produkcja przemysłowa w latach 1971—72 rosła o ponad 8 procent w 1973 r. — o 9,1, a w ubiegłym — o wspomniane 9,9 proc.

Odpowiada to — konieczności

ciom i potrzebom całej Czechosłowacji, której koncepcja rozwojowa przewiduje m. in. przyspieszony wzrost potencjału ekonomicznego zwłaszcza Słowacji, dla szybkiego zrównania się jej poziomem z pozostałymi częściami federacji. Ostatnio przeznaczono na Słowację 40 miliardów koron, to jest o 10,1 proc. (w CSRS — o 8,7 proc.) więcej niż przed rokiem wykorzystanych w roku minionym niemal co do halera.

Przy takiej skuteczności inwestowania wzrasta też szybko udział SSR w tworzeniu produktu społecznego: w roku ubiegłym 42 procent jego przyrostu powstało właśnie na Słowacji i zbliżony był jej udział we wzroście produkcji przemysłowej.

Szczególnie interesująca była struktura tej produkcji. Ponad połowę całego przyrostu odnotowano w pewnych wybranych dziedzinach. Sprawili to dyrektywy XVI Zjazdu KPCz i KPS, które preferują — w specjalnych 43 programach rozwoju — wybrane branże, szczególnie ważne dla gospodarki i polityki społecznej CSRS.

Chodzi tu zwłaszcza o przemysł maszynowy, (na Słowacji — także motoryzacyjny), chemiczny (na Słowacji — petrochemia), rolno-spożywczy, lekki i inne — produkujące na rynek. Programy te stały się w czechosłowackiej ekonomice

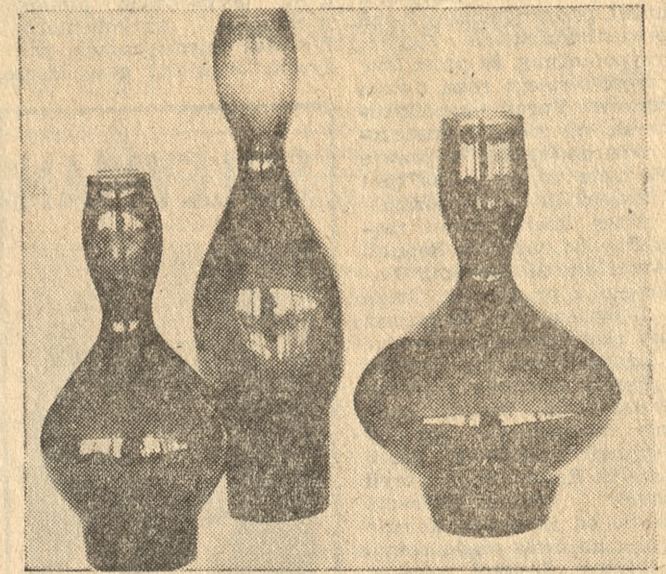
W galerii BWA w poznańskim „Arsenale” połączono ze sobą dwie, uzupełniające się nawzajem wystawy, szkła artystycznego oraz tkanin. Szkło prezentuje tutaj znany projektant wrocławski, mający od dawna już ustaloną na rynku renomę, Zbigniew Horbowy, zaś tkaniny artystyczne — malarz, który obrał sobie specjalizację w tkactwie, Ryszard Kwiecień z Krakowa. W obu przypadkach mamy więc do czynienia ze sztuką dekoracyjną, a przy tym na swój sposób użytkową, rządzącą się nieco innymi prawami niż czyste malarstwo czy grafika.

Zbigniew Horbowy rozpoczął od projektowania szkła użytkowego, wielkoseryjnego i przemysłowego, aby z czasem poświęcić się szklarstwu artystycznemu, unikatowemu i eksperymentatorskiemu. W tej akurat dziedzinie wszelkie no watorstwo nie tyle już wiąże się obecnie z kształtem i formą, co z technologią, pozwalającą zastosować coraz to inne efekty kolorystyczne czy fakturowe. Wieleletnia współpraca z dolnośląskimi hutami szkła pozwoliła Horbowemu wypróbować i sprawdzić w praktyce wiele technologicznych innowacji, którymi czaruje on nas na prezentowanej obecnie w Poznaniu wystawie. Duża prostota i elegancja formy, idąca w parze z ogromnym bogactwem rozwiązań kolorystycznych i fakturowych — to największe bezspornie atuty szkła artystycznego Zbigniewa Horbowego, w świetle tej wystawy.

Poteżne, a przy tym niezwykle efektowne pod względem wizualnym, ni to rzeźby z tkanin ni to obrazy, Ryszarda

PLASTYKA

Przepych i prostota



Na zdjęciu: szkło unikatowe Zbigniewa Horbowego. Fot. — Iwona Lewandowska

Kwietnia śledziłem na tejsze samej wystawie z dość mieszanymi uczuciami. Muszę się tu przyznać, że przy pierwszym zetknięciu się z nimi niezwykle mnie one swą wyszukaną urodą zafrapowały. Traciły jednak sporo przy bliższym obcowaniu. Tkaniny Kwietnia oparte są bowiem w gruncie rzeczy na jednym tylko, wciąż powtarzającym się pomysle. Jak na gust piszącego te słowa, wydają się przy tym nazbyt przeladowane rozmaitymi, bardzo efektownymi

z reguły zresztą, dodatkami i ozdobami.

To też właśnie miałem na myśli pisząc, że obie te wystawy tak znakomicie uzupełniają się wzajemnie na tej ekspozycji. Z wyszukaną, pełną barokowego zgoła przepychu formą tkanin Kwietnia tym dobitniej kontrastują bowiem piękne, właśnie przez swój umiar i prostotę, szkła Horbowego, oparte przede wszystkim na działaniu kolorów.

O. B.

Refleksje z sali sądowej

Zabawa w kierowcę

Przyznaję, że nie wiedząc, czy oskarżony Dubiak ma prawo jazdy, czy też go nie ma, przejechałem mu ster autobusu — powiedział na rozprawie oskarżony Edward Danielewicz i zaczął płakać.

Wyjaśnienia Eugeniusza Dubiaka również stanowiły coś w rodzaju samokrytyki:

— Kiedyś kierowalem ciągnikiem przy pracach polowych. Nigdy nie miałem jednak uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W dniu katastrofy, gdy autobus, którym kierowalem, był już przed wyprzedzaniem in-

nym autobusem, ale po lewej stronie drogi, skręciłem w prawo. Zrobiłem to za wcześnie i na tym polegał mój błąd...

Kierowcą autobusu E. Danielewicz oddał ster konduktorowi — E. Dubiakowi, nie pytając, czy ma on odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje, a ten poprowadził autobus, chociaż powinien zdawać sobie sprawę z tego, że czynność ta przerasta jego możliwości. W rezultacie nastąpiła katastrofa, w której 25 osób doznało obrażeń, przy czym siedem mu siało poddać się leczeniu w szpitalu.

Sąd Powiatowy w Trzciance

skazał E. Dubiaka na 4 lata, a E. Danielewicza na 3 lata pozbawienia wolności. W uzasadnieniu tego wyroku, który jest prawomocny, do okoliczności obciążających obu oskarżonych zaliczono skutki katastrofy, na tomiast do okoliczności łagodzących — dotychczasową niekaralność, dobre opinie i wykazaną na rozprawie skruchę. Nasuwa się pytanie: co zadekardowało o tym, że oskarżeni, którzy do tego tragicznego dnia prowadzili tryb życia co najmniej poprawny, stali się sprawcami katastrofy?

E. Danielewicz i E. Dubiak, pracownicy pilskiego Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, 23 lipca 1974 roku po południu obsługiwali autobus marki „San” na trasie Wałcz — Trzcianka. Przed miejscowością Niekursko (pow. Trzcianka), kiedy w autobusie było dwóch pasażerów, konduktor Dubiak zwrócił się do kierowcy Danielewicza, by ten pozwolił mu kierować pojazdem. Danielewicz wyraził na to zgodę i przejął ster na miejsce konduktora, który właśnie zapragnął być kierowcą.

Wiedziałem, że nie wolno nikomu przekazywać steru, ale czułem się bardzo źle, chciałem więc dotrzeć do najbliższej miejscowości, by stamtąd wzywać pomocy — powie na procesie E. Danielewicz.

Najbliższą miejscowością było Niekursko. Jednakże autobus nie zatrzymał się tam i oskarżony nie wzywał pomocy. M. in. ten fakt zadecyduje o uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienie Danielewicza: „Złe się czułem” — nie jest wiarygodne.

Za Niekurskiem Danielewicz chciał przejąć ster autobusu, ale Dubiak prosił o zezwolenie na kontynuowanie jazdy za kierownicą i dalej „bawił się” w kierowcę.

— Nie potrafiał określić, co skłoniło go do podjęcia jazdy autobusem; oceniam to jako moją głupotę...

Tak powie na rozprawie Dubiak. 23 lipca sprawiał natomiast wrażenie pozbawionego samokrytycyzmu. Przejawiało

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

LUDZIE I WYDARZENIA

Po wielomiesięcznym kryzysie rządowym Turcja ma nareszcie premiera zaakceptowanego przez parlament. Został nim Suleyman Demirel, przewodniczący Partii Sprawiedliwości.

Przypomnijmy, że przez trzecią część zeszłego roku uważano, że rząd Turcji koncentrował się na kwestii utworzenia nowego rządu, a prawie przez dwie trzecie — na sprawie uniemożliwienia normalnej pracy konstytucyjnej Partii Ludowych Republikańców i Partii Ocalenia Narodowego z premierem Bulentem Ecevitem. Był to mariaż z góry skazany na niepowodzenie. Islamistyczna i zachowawcza Partia Ocalenia Narodowego odegrała bowiem rolę „konja trojańskiego” prawicy działającej przeciwko Partii Ludowych Republikańców czyli tureckiej socjaldemokracji. Wreszcie od listopada ubiegłego roku na czele rządu stanął bezpartyjny 72-letni senator profesor Sadi İrmak, któremu jednak Zgromadzenie Narodowe odmówiło wotum zaufania.

Kim jest nowy premier, Suleyman Demirel? Nazywają go tureckim nieugiętym „politykiem chłopskim”. Nieugiętym m. in. dlatego, że powrócił obecnie do kierowania rządem, mimo iż przed czterema laty został z tego stanowiska bezceremonialnie usunięty przez generałów.

Demirel urodził się w 1924 roku, ma więc 51 lat. Jest inżynierem, ukończył uniwersytet w Stambule i w Stanach Zjednoczonych. W latach 1950-60 był dyrektorem odpowiedzialnym za program irygacyjny w Turcji. Później do 1964 roku był wykładowcą na uniwersytecie w Ankarze. Na ten okres przypada też początek jego błyskawicznej kariery politycznej. Już w 1965 roku został przewodniczącym Partii Sprawiedliwości i właśnie w tym roku partia ta wygrała wybory. Automatycznie więc w październiku 1965 roku został premierem.

Cztery lata później partia Demirela znowu odniosła zwycięstwo wyborcze. Ta ponowna kadencja nie była jednak dla Demirela pomyślna. Najpierw od Partii Sprawiedliwości

ści, powstałej zresztą dopiero w lutym 1961 roku, odłączyła się grupa dysydentów, którzy utworzyli Partię Demokratyczną, pozostawiając premiera większości parlamentarnej. Wkrótce Turcja zaczęła przeżywać trudności gospodarcze,

SULEYMAN



DEMIREL

doszło do strajków i krwawych starć w ośrodkach uniwersyteckich, zapanował terror. Wtedy to armia zażądała rezygnacji Demirela, który 12 marca 1971 roku musiał ustąpić. Przeprowadzono wówczas koniec jego kariery politycznej. Także niedawno, kiedy po czteroletniej przerwie znowu podjął się misji utworzenia rządu, nie przepowiadano mu sukcesu w parlamencie.

A jednak 12 kwietnia br. zyskał głosy 222 deputowanych przy 218 przeciw, przy czym 6 wstrzymało się od głosu lub też nie przybyło na obrady parlamentu. Krucha jest zatem ta większość rządu Demirela utworzonego w koalicji z ugrupowaniami prawicy. Partnerami Partii Sprawiedliwości są: mużulmańska Partia Ocalenia Na-

rodowego, nieduża Republikańska Partia Zaufania i jeszcze mniejszy Ruch Narodowy.

Partie prawicy dzieli wiele spraw, m. in. tak ważna, jak termin najbliższych wyborów. Dotychczas Demirel był przeciwny przyspieszeniu wyborów do parlamentu przypadających na rok 1977, obawiając się zdystansowania przez Partię Ludowych Republikańców. Już obecnie bowiem właśnie to ugrupowanie jest najsilniejsze w parlamencie (190 miejsc). Teraz jednak Demirel może zmienić swoje plany i spróbować, korzystając z poparcia różnych odłamów prawicy, rozegrać kampanię wyborczą w przyspieszonym terminie. Prawica jest bowiem — wbrew wszelkim mniem i bardziej pozornym różnicom — w jednym jednomyślna — w zwalczaniu Partii Ludowych Republikańców. Dostrzegając zagrożenie, przywódca tej partii, Ecevit, oświadczył w przededniu utworzenia nowego rządu: „Pod kierownictwem Suleymana Demirela Partia Sprawiedliwości zaczęła współpracować z wrogami demokracji, aby utworzyć rząd. Głosowanie przeciwko wotum zaufania dla tego bloku jest konieczne nie tylko dlatego, aby ratować demokrację, ale i po to, aby ratować samą Partię Sprawiedliwości”.

Przy pierwszym głosowaniu apel ten nie odniósł skutku, ale ktoś może przewidzieć, jaki będzie wynik następnego głosowania, kiedy dojdzie ono do skutku? A będzie ku temu nie mało okazji, gdyż nowy rząd ma do rozwiązania sporo trudnych problemów. Są to między innymi trudności związane z embargiem na dostawy broni do Turcji, ogłoszonym przez USA w związku z polityką Turcji wobec Cypru. Po zostaniu do rozwiązania spory z Grecją o Cypr i prawo do kontrolowania przestrzeni powietrznej nad Morzem Egejskim. Wreszcie sytuacja gospodarcza kraju jest bardzo trudna, skoro stopa inflacji sięga w Turcji 30 proc. rocznie.

Czy Suleyman Demirel poddał tym problemom? To ważne pytanie pozostaje otwarte.

TKACZ

Jeśli rok dopisze

Więcej produktów pszczelarskich na rynek

W sali NOT obradowało wczoraj na Walnym Zebraniu ponad stu pełnomocników członków Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu. Reprezentowali oni pszczelarzy z województw: gdańskiego, koszalińskiego, łódzkiego, poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego. W tych województwach około 150 000 osób zajmuje się produkcją pszczelarską, głównie miodu i wosku.

Z przedstawionych materiałów, a przede wszystkim ze sprawozdań prezesa Zarządu Okręgowej Spółdzielni w Poznaniu Wacława Poterka i Rady Spółdzielni wynikało, że przy ogólnych obrotach, wynoszących ponad 170 mln zł, zostało wygospodarować zysk przekraczający 4,5 mln zł. Mimo wyższych dostaw miodu z województw poznańskiego, szczecińskiego i gdańskiego, plan ustalony na 1700 ton nie został w roku ubiegłym w pełni wykonany. Zdecydowały o tym złe warunki atmosferyczne, które szczególnie odbiły się na produkcji miodu w województwach koszalińskim, łódzkim i zielonogórskim. Jednakże w porównaniu z pozostałymi dwoma okręgowymi spółdzielniami pszczelarskimi poznańska wypadła najlepiej, zaopatrując interwencyjnie inne regiony kraju.

W zamierzeniach na lata następne planuje się zwiększyć dostawy miodu w słojach rocznie, rozszerzyć ich asortyment, wyprodukować w roku 1976 — 350 000 litrów miodu pitnego (m. in. markowy trójniak). Postanowiono też ulepszyć obsługę produkcji pszczelarskiej w zakresie skupu, zaopatrzenia w środki do produkcji, świadczenia usług transportowych, ochrony pszczół przed zatruciami. (emp)

Sport-sport

Puchar Prezydenta Poznania po raz drugi dla piłkarzy Lecha

Na stadionie Lecha na Dębie rozegrano w środę decydujące mecze V Turnieju o Puchar Prezydenta Poznania. Ostatecznie triumfem to po raz drugi zdobyli piłkarze Lecha zwyciężając w pojedynku o pierwsze miejsce Olimpia 2:0 (0:0). Trzecie miejsce zajęła Polonia, która pokonała Wartę 2:1 (0:1). Najskuteczniejszym strzelcem turnieju okazał się Ryszard Szpakowski z Lecha — zdobywca czterech bramek.

Jako pierwsze rozegrały swe spotkanie zespoły Warty i Polonii. Z zainteresowaniem oczekiwalimy tej konfrontacji. Warty za pewne już nie uratuje od spadku z II ligi, natomiast drużyna z Główniej prowadzi w swojej grupie w klasie wojewódzkiej i jest jedną z głównych kandydatek do walki o awans do bezpośredniego zaplecza ekstraklasy. Konfrontacja wypadła korzystnie dla jedenastki trenera W. Jakubowskiego. Powyższe stwierdzenie dotyczy nie tylko wyniku meczu, ale i gry. Wprawdzie „zieloni” prowadzili do przerwy i mieli w tym okresie przewagę, ale bardziej zdecydowane ataki Polonii w drugiej części pojedynku przyniosły jej zasłużony sukces. Warciarze dość znośnie grający w obronie, nadal czuli wstręt do zdobywania bramek i gdyby nie obrońca drużyny przeciwnej (Wiśniewski w 17 min.) konto tego zespołu w turnieju pozostałoby zerowe. Bramki dla Polonii zdobył: Urbanik w 50 min. z karnego za faul na Perzu i Perz w 70 min. po wymenowaniu obrony „zielonych”. Wśród zwycięzców wyróżnili się Król i Perz, a w Warcie — Cieślak.

O rzeczywisty primat, a nie tylko w tym turnieju, w Poznaniu toczył się ostatni pojedynek imprezy o Puchar Prezydenta. Odpowiedź na pytanie kto lepszy: czy obecnie zajmujący piąte miejsce w I lidze Lech, czy też rewalizujący beniaminek II ligi Olimpia? Wynik zgodny był z przedmeczowymi przewidywaniami. Nie było to jednak łatwe zwycięstwo kolejarzy. Gwardziści, którzy wystąpili osłabieni brakiem kontuzjowanego Mulczyka oraz bez napełnienia Kolata, stawiali gospodarzom skuteczny opór, zwłaszcza w I połowie spotkania. Inna sprawa, że lechici (wystąpili bez: Karwec’iego, Guta, Stepczaka i Milewskiego) robili początkowo wrażenie jakby chcieli „wjechać” z piłką do bramki.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 52 a 56 minutą spotkania. Najpierw w 52 minucie kapitan Lecha — Napierała strzelił celnie spoza linii pola karnego i było 1:0. Chcąc wyrównać gwardziści ruszyli do ataku, osłabiając z konieczności defensywę. W 56 minucie bez zarzutu grający dotychczas

OSTATECZNA TABELA

1. Lech	2	4:0	7:1
2. Olimpia	2	2:2	1:2
3. Polonia	2	2:2	3:6
4. Warta	2	0:4	1:3

PIŁKARSKIE ME

Irlandia Pol.	—	Jugosławia 1:0 (1:0)
Węgry	—	Walia 1:2 (0:1)
Anglia	—	Cypr 5:0 (2:0)
Szwecja	—	Szkocja 1:1 (1:0)

Przegrana hokeistów z Finlandią

Polska — Finlandia 1:4 (0:2, 1:1, 0:1). Bramkę dla Polski zdobył Ta deusz Obłój (31 min.), a dla Finlandii — Juhani Tamminen 2 (14 i 23) oraz Lauri Mononen — 11 min. i Matti Hogman — 47 min. I znów trzeba wyrazić tylko zaдовоłenie z dobrej gry Polaków, a smucić się z wyniku. Nasza drużyna grała wyjątkowo ofiarnie, ale niestety — nie wystarczyło to do zwycięstwa, rywale posiadali większe umiejętności. W naszym zespole najgorzej jest z dyspozycją strzelców oraz z obroną własnej bramki.

Szwecja — USA 12:3 (1:1, 5:1, 6:1)

1. ZSR	8	16:0	73-18
2. CSRR	8	14:2	49-14
3. Szwecja	8	10:5	46-19
4. Finlandia	8	8:8	3-28
5. Polska	9	2:16	13-76
6. USA	9	0:18	20-79

Włosi bez Bettegi

W Rembertowie — spokój

Informacje o poważnej kontuzji Roberto Bettegi — czołowego napastnika rywali polskich piłkarzy w sobotnim meczu — Włochów, nie okazały się przesądzone. Został on odesłany do domu, a na jego miejsce trener Fulvio Bernardini powołał Paulino Pulici z Torino, który będzie prawdopodobnie grał na lewym skrzydle.

W związku z tą nominacją, dziennikarze zadali Bernardinemu pytanie, czy nie lepiej byłoby zastąpić Bettego ofensywnym pomocnikiem niż typowym napastnikiem i w ten sposób wzmocnić środkową linię? Selekcjoner „azzurri” odpowiedział: „Jestem świadomy ryzyka, ale chcąc mieć szansę zwycięstwa, musimy postawić na zdecydowany atak”.

Słynny Sandro Mazzola, który był najlepszym piłkarzem Włoch w pamiętnym meczu w Stuttgarcie, powiedział: „Polakom musimy przeciwstawić szybkość. Pod pewnymi względami im ustępujemy, m. in. ze względu na fakt, że nasz zespół został dopiero niedawno w pełni uformowany, a rywal grają w tym samym składzie już dawno. Dlatego musimy wykorzystać nasze naturalne możliwości — szybkość, zwinność”.

Francesco Rocca, lewy obrońca „squady”, który ma „kręć” Grzegorz Łato pyta: „Czy my, Włosi, musimy być zawsze tymi słabszymi i uzależniać swoje szanse tylko od klasy rywali? Mój „pod-

opieczny” Łato jest dobry, ale czy ja muszę być gorszy?”

Turyńska „La Stampa” przypomina zaś włoskim piłkarzom: „Armia Górskiego przybywa do Rzymu po to, aby wygrać”. Polacy, pisze na łamach gazety Giovan ni Arpino, który pilnie śledził grę „białoczerwonych” na Mistrzostwach Świata, są dzisiaj najlepszą drużyną na świecie. Po gwałtownym spadku formy Bayernu Monachium i „emigracji” Holendrów Cruyffa i Neeskensa, nie RFN i nie Holandia, ale „ludzie Górskiego” tworzą obecnie najlepszy kolektyw europejski, a tym samym światowy. Zdaniem „La Stampa” cennym sojusznikiem Włochów może się natomiast okazać wiosenny upał, przykry dla Polaków, którzy przybędą do Rzymu wprost z „zimowej aury”.

W Rembertowie, gdzie trenują nasi reprezentanci, nie odczuwa się nerwowości. Piłkarze wykazują isticie olimpijski spokój, wydawać by się nawet mogło, że wybierają się oni na wycieczkę. Zdumienie to jednak mija, gdy kadrowiczę znajdują się na boisku. W środę, podobnie jak w poprzednich dniach, odbył się przed południem ponadgodzinny trening, podczas którego nikt się nie oszczędzał. Wraz z kolegami ćwiczył już normalnie Zygmunt Maszczyk.

— „Czuje się coraz lepiej powiedział „Zyga” i sądzi, że do soboty nie będzie już śladu po dolegliwościach”.

Kapitan drużyny, Kazimierz Deyna stwierdził: „Atmosfera w zespole jest doskonała, ale ja i moi koledzy chcielibyśmy już mieć ten mecz za sobą. Wydaje mi się, że nasza forma rośnie i powinniśmy zaprezentować się w Rzymie z dobrej strony”. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z 13 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 rowz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 174 rowz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 14.500 zł; 9.986 rowz. z 4 traf. — wygr. po 391 zł; 187.843 rowz. z 3 traf. — wygr. po 22 zł.

Losowanie II: 2 rowz. z 5 traf. prem. wygr. po 1.000.000 zł; 62 rowz. z 35 traf. zwykł. — wygr. po ok. 33.500 zł; 5.412 rowz. z 4 traf. — wygr. po 577 zł; 127.462 rowz. z 3 traf. — wygr. po 24 zł.

Mały Lotek

6, 10, 13, 23, 33. Banderola: 705 656

Zabawa w kierowcę

się to m. in. w decyzji: „wyprzedz „Jelca” z przyczepą — którą podjął mimo niesprzyjających do tego manewru warunków.

Szerokość jezdni wynosiła 5 metrów, a szerokość obu autobusów („Sanu” i „Jelca”) — 4,30 metra. Wyprzedzanie wymagało zatem zjechania przynajmniej jednego autobusu na pobocze, które było nierówne, miejscami porośnięte trawą, a miejscami nieutwardzone.

— Każde zjechanie „Jelca” i „Sanu” na to pobocze było niebezpieczne przy szybkości od 60 km na godz. — stwierdzi na procesie biegły.

Dubiak jechał właśnie sześćdziesiątką, przy czym wyprzedzając nie skupiał uwagi jedynie na tym manewrze.

— Siedzące w przyczepie „Jelca” dzieci odwróciły się i pozdrowiały mnie machaniem rąk. Ja też w ten sposób pozdrowiałem dzieci... — przyzna później oskarżony.

HUMOR I SATYRA



— Jeśli nie wierzysz, że cię kocham, pójdę do Piotra. On mi uwierzy.

Kiedy Dubiak zasygnalizował zamiar wyprzedzania „Jelca”, pojazd ten zjechał niemal na pobocze. Oskarżony jadąc lewą stroną jezdni zrownał się z wyprzedzanym. Gdy tylna część „Sanu” znalazła się na wysokości maski „Jelca” Dubiak zaczął skręcać w prawo.

— Struchlałem, myślałem, że „Jelc” uderzy we mnie — zezna świadek, pasażer „Sanu”.

Kierowca „Jelca”, któremu Dubiak zjechał drogę, chcąc uniknąć zderzenia, trochę zmniejszył szybkość (gwałtowne hamowanie spowodowałoby zarzucenie autobusu), zjechał na pobocze i w końcu nieco skręcił w lewo. Zdołał uniknąć kolizji z „Sanem” i utrzymać na drodze „Jelca”, ale bez przyczepy, która po lekkim skręcie w lewo (wykonanym po to, by nie wpaść do rowu) oderwała się, obróciła się dwa razy wokół swej osi i łamiąc słup telefoniczny, runęła do rowu.

— Po zatrzymaniu autobusu — powie Dubiak — pobiegłem w kierunku „Jelca”. Stał w poprzek jezdni — a przyczepa leżała w rowie. Była pognięta. Dochodziły z niej krzyki i jęki rannych. Pomogłem ich wyciągać. Był to makabryczny widok. Gdy pasażerowie „Jelca” zorientowali się, że to ja prowadził „Sana”, chcieli mnie bić...

Jak już wiemy, Dubiak nie potrafił określić motywów swego działania, a oświadczenie na ten temat Danielewicz zostało uznane za wykłretne. Rzeczywiście można wykluczyć, że kierowca odczuwał po ważne dolegliwości. Bardzo prawdopodobne natomiast, że był zmęczony, zwłaszcza psychicznie, długotrwałym prowadzeniem pojazdu i dlatego uległ prośbom konduktora.

Piszę o tym nie w celu wybielania oskarżonych, a zwłaszcza Dubiaka, lecz po to, by podkreślić, że takie czynniki jak monotonna jazda, wyczerpanie fizyczne i odrętwienie psychiczne kierowcy — negatywnie wpływają na bezpieczeństwo ruchu i dlatego muszą być uwzględniane przez profilaktykę. Problem jest skomplikowany, bowiem znaczny niedobór kierowców powoduje przekraczanie limitów godzin nadliczbowych, spędzanych za kierownicą, a reżim rozkładu jazdy PKS czy MPK uniemożliwia skorzystanie na trasie z rady zalecanej w pod ręcznikach: „jeśli odczuwasz zmęczenie lub senność bezwzględnie zatrzymaj pojazd i zrób krótki odpoczynek”. Mi-

mo wszystko problem zmęczenia kierowców musi być rozwiązany.

Wracając do sprawy katastrofy można przyjąć, że Danielewicz był zmęczony. Aliści z dwójką złego za sterem zawsze lepszy jest zmęczony kierowca niż laik. Z tej prostej przyczyny zmiana roli między kierowcą a konduktorem musi być oceniana jako przejaw szczególnej lekkomyślności oskarżonych. Swoim postępowaniem dowiedli oni, że obecnie im poczucie odpowiedzialności zawodowej. Jej braku nie można zaś tolerować, zwłaszcza wówczas, gdy niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych zagraża zdrowiu i życiu ludzi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przemysł lotniczy EWG w impasie

Jak wynika z analiz przeprowadzonych ostatnio przez komisję EWG, cywilny przemysł lotniczy w 9 krajach Wspólnego Rynku przeżywa wyraźny kryzys, mimo że w

skali ogólnoswiatowej zapotrzebowanie na środki transportu powietrznego stale wzrasta. Przyczyna tego tkwi przede wszystkim w konkurencyjnej przewadze amerykańskiej.

Oblicza się, że w roku 1974, w porównaniu z poprzednim, zachodnioeuropejski cywilny przemysł lotniczy stracił na rzecz konkurentów amerykańskich 5 procent zbytu maszyn dalekiego zasięgu i około 10 procent zbytu maszyn zasięgu średniego i bliskiego.

Sytuacja staje się dla producentów zachodnioeuropejskich coraz bardziej niekorzystna. Na własnym rynku mają do czynienia ze stabilizacją, zaś zamówienia z zewnątrz się stale zmniejszają, nie rokując nadziei na szybką poprawę. Niektórzy specjaliści przypuszczają, że stan taki może utrzymać się nawet do końca bieżącego 10-lecia. (PAP)

Nowa zbrodnia włoskich neofaszystów

Falę oburzenia i protestów wywołała we Włoszech nowa zbrodnia neofaszystów, dokonana w Mediolanie w środę wieczorem. W centrum miasta został zabity strzałem z pistoletu 18-letni student, Claudio Varalli.

Uczestniczył on w manifestacji zorganizowanej przez organizację „Ruch Studencki”. Demonstranci domagali się rozwiązania problemu mieszkaniowych. Nieoczekiwanie do kolumny demonstrantów podjechał samochód z grupą neofaszystów. Jeden z nich zastrzelił studenta. Zbrodniarzom udało się zbiec z miejsca przestępstwa, natomiast policja znalazła w tym miejscu ulotki skrajnie prawicowej organizacji studenckiej, (PAP)

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE W POZNANIU
zawiadamiają, że
ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO
DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy (23. IV. 1975 roku)
na poniedziałek (21. IV. 1975 roku).

W związku z tym w środę, 23. IV. 1975 r. prowadzona
będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich
sklepach mięsnych i ogólnospożywczych.

2465-K1

Praca Nauka

Przyjmę tokarza i szlifi-
rza, siły fachowe — zgo-
szenia: Poznań, św. Wo-
ciecha 30, Florian Kowal-
ski. 9254g

Potrzebny pracownik do
wszystkich prac w gospo-
darstwie za dobrym wy-
nagrodzeniem. Konarzewo,
ul. Szkolna 6, pow. Poznań.
9681g

Potrzebna gosposia na pro-
bstwo wiejskie bez in-
wentarza. Probstwo Ko-
nojad, pow. Kościan.
8030g

Pracownik do pielęgnacji
małego ogroduk raz w ty-
godniu potrzebny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8038g.

Pomoc domowa z gotowa-
niem potrzebna na kilka
godzin dziennie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8038g.

Sprzedam warsztat wulka-
nizacyjny, względnie od-
stąpię lokal na inne rzem-
iosło — centrum miasta
powiatowego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7955g.

Sprzedam silnik 7,5 KW.
Poznań, Obornicka 124 w
godz. 8-16. 7956g

Sprzedam piec c.o. żeliw-
ny 12 m² żebrowy, stan
bardzo dobry. Zgłoszenia
tel. 443-88 w godz. 16-20.
7963g

Sprzedam skuter Lambret
ta 150 Ld. Poznań, Mickie-
wicza 34 m. 5, godz. 16-
18. 8006g

Sprzedam tłocznię mimo-
środową 25 t i 60 t naci-
ku. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8013g.

Sprzedam telewizor na
części marki Tesla, ul.
Grochowska 91B m. 12 po
godz. 16. 8024g

Sprzedam czarne pianino
„Fibiger”, Osiedle Pias-
towskie 23 m. 31. 8132g

Sprzedam ciągnik C-328 z
pługiem — 100 tys. zł. Ad-
res wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8150g.

Sprzedam silnik Syreny
103, po szlifie i chłodni-
ce. Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8176g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 104,
rok produkcji 1972. Ro-
muald Antoniewicz, Ko-
nin, poczta Pniewy, tel.
Pniewy 139. 398p

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową. Wiadomość:
Skwierczyńska, pow. Gorzów,
ul. Demokratyczna 2. 397p

Sprzedam Syrenę 103.
Grzeblisko, pow. Szamo-
tuły, ul. Lipowa 18. 7954g

JUŻ TYLKO 2 DNI
dzieli nas od następnego losowania
„KOZIOLKÓW”.

Pamiętaj, wypełnij kupon z sześcioma cy-
frami i oddaj w kolekturze. Podwójny kupon —
podwójna możliwość wygrania Nagrody
rzeczowej i pieniężnej czekają na Was!

2669-K1

Potrzebni uczniowie w za-
wodzie lakierniczym. Poz-
nań, Dąbrowskiego 437,
tel. 450-91. 9900g

Panią do sześciolatniej
dziewczynki przyjmie na
stałe. Oddzielny pokój.
Oferty tel. 719-99 po godz.
17, lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8167g.

Pielęgniarka stała potrzeb-
na. Tel. 67-38-58. 9730g

Lekcje wyrównawcze — u-
trwalające (przedmioty
ścisłe, języki) pod opieką
pedagogiczną. Osiedle Ja-
giellońskie 41 m. 6. Zgo-
szenia: godz. 19-20. 9558g

Kupno Sprzedaż

Kupię talarę zegarmi-
strzowską. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7971g.

Kupię ciągnik ogrodniczy
„Dzik”. Zonon Kwiatkow-
ski, 62-500 Łowicz, PKC 15
tel. 287-89. 8128g

Kupię większe ilości ce-
gi dziurawki. Alfons Ma-
tuszewski, Trzeź 21, pocz-
ta Kleszczewo 63-005, pow.
Środa. 8149g

Tanio sprzedam używa-
ny telewizor. Niestachow-
ska 50 m. 72. 7964g

Wózek głęboki, suknię
ślubną sprzedam. Marcin-
kowskiego 20 m. 1. 7972g

Sprzedam Jawę 250. Swa-
rzedz, ul. Wrzesińska 29.
8065g

Sprzedam suszarkę do ka-
peluszy na gaz. Adres
wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7881g.

Sprzedam pięć taśmowa.
Poznań, Ostrowska 164.
7883g

Sprzedam wózek, głęboki,
bordowy niemiecki. Tel.
426-09 w godz. 17-19. 7915g

Sprzedam nowy silnik do
łodzi Moskwa. Poznań, ul.
Jackowskiego 32 m. 6 w
godz. 16-18. 8082g

Sprzedam tokarnię 1 m to-
czenia, kompletny silnik
Fiata 1100. Maurycy Mau-
nowski, 64-330 Opalenica,
Parkowa 18. 7942g

Sprzedam ślubną suknię
z welonem. Olsztyńska 8 m.
2, przy Pałacu po godz.
16.00. 8129g

Sprzedam VW-1300 rocz-
nik 1973 po 33 tys. km,
lub zamienię na nowego
Fiata 125p 1500. Poznań,
Grunwaldzka 76. 8035g

Sprzedam Simcę 1501 i Sta-
ra 25. Przyjmę w rozlicze-
niu bony PeKaO, lub
działkę do 1 ha. Tel.
625-19. 7932g

Sprzedam Volkswagena 1200
lub zamienię na Zastawę,
Trabanta, tel. 67-34 66.
9179g

Wykonam naprawę w za-
kresie blacharstwa samo-
chodowego. ul. Murawa 24
po godz. 16 (Winogrady).
9435g

Sprzedam Warszawę M-20
Stęszew, Bol. Chrobrego
9, pow. Poznań. 8137g

Sprzedam Syrenę R 20.
Chodzież, tel. 334. 8172g

Lokale

Kupię mieszkanie M-2.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7998g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10311g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
I ptr., nowe budownic-
two w Wąbrzychu, zame-
nię na 2-pokojowe w Po-
znaniu lub okolicy, do 50
km. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 399p.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-4, Jeżyce.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10312g.

Zamienię 2 ładne duże po-
koje, kuchnię z wygodną
łazienką, na 2 małe,
ładne z wygodami do
II ptr. Warunki do omo-
wienia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8022g.

Pani magister poszukuje
samodzielnego mieszkania
lub pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10403g.

Oddam w dzierżawę lokal
nadający się na cichy war-
sztat lub na kwatery.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8053g.

Zamienię luksusowe 2 po-
koje, kuchnię, łazienkę,
balcon II ptr. 70 m² cen-
trum, na 2 pokoje o mniej-
szym metrażu, lub 2 od-
dzielne mieszkania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8088g.

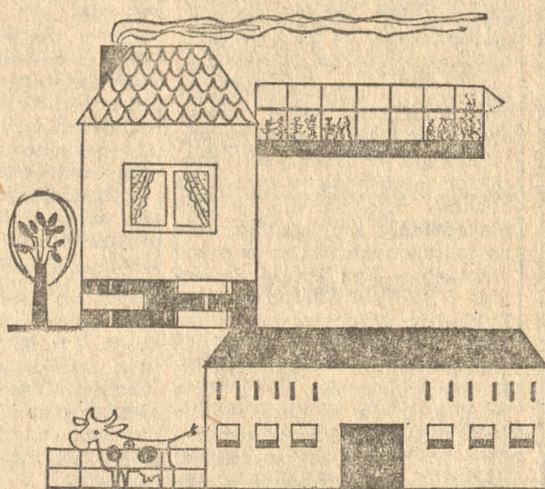
Wrocław, centrum —
mieszkanie trzy pokoje, II
piętro komfort, telefon,
zamienię na równorzę-
dne lub mniejsze w Pozna-
niu. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8018g.

Zamienię ładną parcelę
budowlaną na mieszkanie
własnościowe 3-pokojowe
do II ptr. z balkonem, sło-
neczne w śródmieściu,
może być starsze budow-
nictwo, posiadam również
2-pokojowe do zamiany.
Tylko poważne oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8081g.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w ŚREMIE
ul. Szkolna 3

POLECA SWE USŁUGI
DLA LUDNOŚCI I ROLNICTWA — Z ZAKRESU:

- ◆ instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanali-
zacyjnej;
- ◆ konserwacji i smołowania dachów papowych;
- ◆ blacharki dachowej;
- ◆ budownictwa domków jednorodzinnych, budynków
inwentarskich, oraz tynkowania elewacji;



- ◆ wykonawstwa konstrukcji metalowych, wybiegów
dla bydła i trzody chlewnej, różnego rodzaju bram,
furtok, plotów zwykłych i ozdobnych;
- ◆ budowy szklarni;
- ◆ malowania mieszkań oraz tapetowania;
- ◆ naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa
domowego;
- ◆ przewijania silników elektrycznych;
- ◆ stolarki meblowej z równoczesnym wykonawstwem
segmentów meblowych, wyposażenia kuchni, za-
plecza itp.;
- ◆ naprawy i konserwacji chłodziarek, lodówek;
- ◆ szklenia okien, szlifowania szkła, polerowania lu-
ster oraz oprawy obrazów.

790-K2

Małżeństwo (prac. nauko-
wy, muzyk) z 8-letnim sy-
nem, członkowie SM po-
szukuje zaraz mieszkania
lub pustego pokoju z
kuchnią (c.o.), okolicie St.
Rynku — Rataj, na okres
1,5 roku, płatne 3900 zł
8-14. 7957g

Srem, mieszkanie 3-poko-
jowe z kuchnią, łazienką
sprzedam. Srem, ul. Wasi-
lewskiej 7. 8000g

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią, na pokój z kuchnią.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7896g.

Bezdzietne małżeństwo
członkowie spółdzielni, wy-
najmie pokój na okres ro-
ku. Najchętniej Winogro-
dy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7907g.

Małżeństwo z dwuletnim
dzieckiem poszukuje po-
koju z kuchnią, może być
dozorstwo, członkowie
spółdzielni. Płatne rok z
góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7882g.

Gnieźno M-2, zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 7931g.

Zamienię mieszkanie sta-
re budownictwo 2 pokoje,
kuchnia w Gorzewie
Wlkp., na podobne w Poz-
naniu. Poznań — Podola-
ny, Kosowska 19. 8093g

Mieszkanie 4-pokojowe no-
we budownictwo, zame-
nię na 2 mieszkania 2-po-
kojowe, nowe budownic-
two. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8196g

Sprzedam mieszkanie spół-
dzielcze własnościowe, po-
kój z kuchnią, łazienka,
balcon 36 m². Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8139g.

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
I SPOŁECZNEJ

Poznań — Jeżyce ul. Mickiewicza 31

zawiadamia, że z dniem 5 kwietnia 1975 r.
został zmieniony numer telefoniczny
Zespołu Wyjazdowego Pomocy Doraźnej
(były Punkt Pomocy Wieczorowej — Jeżyce)
z numeru 420-36

NA NUMER 420-38

2555-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
zatrudnią zaraz:

projektantów i programistów systemów
elektronicznego przetwarzania informacji.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne
w specjalności technologia budowy maszyn
względnie organizacja i zarządzanie lub wy-
kształcenie wyższe ekonomiczne w specjalno-
ści ekonomika produkcji. Pożądana praktyka
w przedsiębiorstwie przemysłowym i znajo-
mość języka angielskiego.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu
Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzier-
żyńskiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia
Zawodowego p. 101. 2262-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług
Wielobranżowych w Śremie

zawiadamia, że z dniem 30 marca 1975 r.

ZMIENIŁA SWĄ SIEDZIBĘ

z ulicy Szkolnej 3 na ulicę 1 Maja nr 2.
950-K2

Komunikat

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznaw-
cze, Oddział w Zbąszczy, podaje do publicznej
wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1975 r. zli-
kwidowało — Stację Turystyczną w Lutolu
Mokrym. Zarząd 632-K2

Zamienię mieszkanie M-5
Wrocław, na podobne
w Poznaniu. Włodawek,
tel. 269-78. 8142g

Puszczkowo 2 pokoje z
kuchnią, zamienię na 1 du-
ży pokój z kuchnią w Poz-
naniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8099g.

Bydgoszcz, spółdzielcze
M-6 komfort, zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8135g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogrod-
niczą, zabudowaną przy
przetworni Rydzyna, posia-
dajacemu kwalifikacje.
Czesław Kosiński, 64-130
Rydzyna. 8138g

Zguby Różne

W dniu 16. III br. w au-
tobusie PKS z Pity do Po-
znania w Obornikach o
godz. 12 zgubiłam poma-
rancisową portmonetkę z
pieniężnymi. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Ma-
ria Mroczek, Kręchów,
64-630 Tyczyń, pow. O-
borniki. 455p

Zgubiono zaświadczenie
kupna — sprzedawcy, na sa-
mochód osobowy marki
Fiat 125p typ 1500, wysta-
wione przez Polmozbyt
Wrocław, na nazwisko
Adam Waśkowski, Kepno,
ul. Poniatowskiego 14. 8194g

Pozostawiony w dniu 16
marca 75 r. w taksówce
nr 412 aparat fotograficz-
ny meżna odebrać. Adres
wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8198g.

W dniu 15 kwietnia 1975 r. nieoczekiwanie
odszedł od nas na zawsze, mój ukochany
mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 52, śp.

HENRYK SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. na cmenta-
rze parafialnym w Nowym Mieście n/Warta.
W ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną 10702g

W dniu 15 kwietnia 1975 r. nieoczekiwanie
odszedł od nas na zawsze, mój ukochany
mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 52, śp.

JADWIGA BŁASZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 13 na Miłostowie — Główna.
W głębokim żalu pograżona
RODZINA 10702g

W dniu 17 IV 75 zmarła po krótkich i ciężkich
cierpieniach opatrzona Sakramentami Św.
nasza ukochana mama, babcia i teściowa prze-
żywszy lat 71

JÓZEF KOSZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA 10738g

W dniu 17 kwietnia 1975 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami Św., najukochańszy ojciec, brat,
szwagier, teść, dziadek i pradziadek, przeży-
wszy lat 79, śp.

ZYGUNT WIERZBICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 9.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
żona, rodzina i przyjaciele 10701g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarła w Bogu nasza
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia przeżywszy lat 72 śp.

STANISŁAWA POŻEGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 9.05
na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadami
RODZINA 10806g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarła w Bogu nasza
najdroższa matka, siostra, teściowa i babcia,
przeżywszy 49 lat, śp.

ZOFIA BIAŁASZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA 10734g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarła nagle nasza
najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia,
przeżywszy 49 lat, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

IGNACY WRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 14, na cmentarzu przy ul. Poznańskiej
w Swarzędzu.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10801g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 10752g

W dniu 16 kwietnia 1975 r. zmarł w Bogu w 68
roku życia, nasz kochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, śp.

JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 18 „Kiss me Kate” (przedstawienie zamknięte).
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Mindowe”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne;
Notec: „Haiti — wyspa przeklęta”.
CZARNKÓW: „Barwy walki”.
GNIEZNO Lech: „Rezonans na gietki”; Polonia: „Pierwsza spokojna noc”.
GOSTYN: „Nagrody i odznaczenia”.
JAROCIN: „Płonąca tajga”.
KALISZ Oaza: „Kobieta z lancetem”; Stylowe: „33 — zgłoś się”.
KEPNO: „Potop” cz. I.
KŁODAWA: „Aferzysta”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN Centrum: nieczynne;
Górniki: „Złoto dla zuchwałych”.
KOSCIAN: „Orzeł i reszka”.
KROTOSZYN: „Dowódca łodzi podwodnej”.
KORNIK: „Godzina szczytu”.
KRZYŻ: „Gniazdo”.
LESZNO: „Ziemia obiecana”.
MIEDZYCHÓD: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”.
NOWY TOMYŚL: „Potop” cz. II.
OBORNIKI: „Potop” cz. I.
OSTRÓW Roma: „Nadwołżańska opowieść”; Słońce: „Los generała”.
OSTRZESZÓW: „Woda życia”.
PILA Iskra: „Smiercionośny ładunek”; Koral: „Urodziny Matyldy”; i „Taśmy prawdy”.
PLESZEW: „Nadzieja”.
RAWICZ: „Wódz Prusów”.
ROGOŹNO: „Cenny łup”.
RYCHTAŁ: „Oskarżenia o zabójstwo”.
SŁUPCA: „Opowieść w czerwieni”.
SREM Słońce: „Ziemia obiecana”; Klubowe: „Pójdźciez ponad sadem”.
ŚRODA: „Potop” cz. II.
SZAMOTULY: „Zapis zbrodni” i „Janosik”.
TRZCIANKA: „Zemsta wilka morskogo”.
TUREK: „Dowódca armii”.
WAGROWIEC: „Potop” cz. II.
WOLSZTYN: „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód”.
WRZESNIA: „Wspaniały interes”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.
*
OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—18.

RADIO

PROGRAM I: 7.05 — Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. n. sz. przyjaźni; 8.35 Muzyka rejs; 9.05 Piosenki bez słów; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozrywkowy Rozg. Opolskiej; 10.08 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. i pow. K. Simonowa; 10.40 W kręgu gitary elektrycznej; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywe; 13 Wesoły gronieć — pieśni i tańce żywieckie; 13.30 Rytmy nastolatów; 14 Muzyka ludowa Wielkopolski; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przeboje z nad Sekwany; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Koncert muz. słowiański; 15.30 Mel. wielkiego ekranu; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17 Radiokurier; 17.20 Minirecital T. Woźniaka; 17.30 W kręgu gitary klasycznej; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupić, nie kupić — postać warta; 20 Felieton literacki; 20.15 Muzyka kaledoskop; 21 Biuro Listów odpowiada; 21.10 Transm. z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie; USA — Polska; 22.35 Muzyka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Gra nice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Dla kl. VII (biologia); „Wedrowcy”; 9.20 K. Serocki — A placere — Propozycje na fortepian; 9.40 Dla przedszkolki: „Ptaki wracają”; 10 Pisarz i książka — aud. o twórczości A. Carpentiera; 10.30 Koncert muz. operowy; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Socjalistyczna wspólnota”; 11.20 T. Paciorkiewicz — duet koncertujący cy na altówkę i fortepian; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Chełmskiego; 12.05 W trosce o nasze dziecko; 12.20 Muz. ludowa Wielkopolski; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy

Upomnienia, wytknięcia

W notatce pt.: „Na niekończących się klientów” („Głos” z 6. III) pisaliśmy o pobraniu wyższej, aniżeli wykazywała waga, ceny za towar w sklepach rzemieślniczych w Kaliszu, a miało być przy ul. Górnośląskiej nr. 16 i nr. 49. Pracownicy tych sklepów, które oszukiwały nabywców, zostały ukarane: Krystyna H. — upomnieniem na piśmie, a Aniela S. — „wytknięciem”. Kierownikom obu

Środa

Powiatowa Szkoła Aktywu

Zakończył się kurs powiatowej szkoły aktywu zorganizowany przez Młodzieżowy Ośrodek Propagandy i Szkolenia przy Zarządzie Powiatowym Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. 150 uczestników — działaczy ZMS i ZSMW zapoznano się z aktualną sytuacją międzynarodową, rolą Polski we współczesnym świecie i historią ruchu młodzieżowego w Polsce.

Podobne kursy zorganizowane zostaną w Środzie dla aktywu kulturalnego oraz organizatorów sportu i turystyki. (zkr)

Wrzesnia

Jubileusz pracy kulturalnej

Klub Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego we Wrześni ma 10 lat. Odbijają się w nim liczne spotkania z ciekawymi ludźmi, nauka języków obcych. Zdolności organizacyjne kierownictwa pozwoliły powiększyć zakres pracy kulturalnej Klubu, co przysporzyło tej placówce bywalców. (kst)

Porządkowanie Ostrowa

Ostrów, jak wiele innych miast Wielkopolski, prowadzi szeroko zakrojoną akcję „porządek w mieście”. Oczyszczają się place, ulice, skwery, podwórka i parki. Także sami mieszkańcy przyczyniają się do upiększenia miasta. Udział w czynach zalecały wszystkie zakłady pracy Ostrowa. Nad realizacją prac porządkowych czuwa Urząd Miasta i Powiatu i Komitet Frontu Jedności Narodu. (tl)

Sygnaliści czytelników

● Zapłaciłem prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”, ale mimo moich interwencji nie otrzymałem go. — pisze Mieczysław Paszka ze Zbąszynia ul. Gdańska 6 m. 5.
● Mieszkaniec Miedzychodu bez skutecznego poszukiwania w sklepach garbka o pojemności 3 litrów.
● Doręczycielka jest chora — zaprenumerowanego „Głosu” nie przynosi. Przesyłki pocztowe odbieramy sami. Ostatnio (w piątek 11 bm.) poinformowano mnie, że wszystko, co było dla mnie, już ktoś zabrał. Nie wiem kto. Został bez gazet. Nie mogę dojść do porozumienia z pocztą — pisze D. Rzepak Janiszewo 18 b. pta. Ponić.

humanistycznej; „Dlaczego współczesne?” — dyskusja literacka; 13.20 A. Scarlatti — opr. i realizacja basso continuo Luciano Bettarini — Sonata nr 7 g-moll na flet, smyczki i klawesyn; 13.35 Fragmenty książki J. Korczaka pt. „Klucze do Berlina”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu radio Moskwa; 14.35 Bela Bartok — I koncert skrzypcowy „Szwajcarzy”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — Ork. Kameralna Uniwersytetu Wrocławskiego; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — Leninowskie koncepcje kultury; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa pt. „Ostrzeszów przełajami synag”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywe; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Wiosna w muzyce dawnej; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symfoniczny muz. rosyjskiej i radzieckiej; 21.12 Muzyka; 22 Magazyn studencki; 23 Aud. B. Schaeffera; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 D. Szostakowicz — XIII Kwartet smyczkowy b-moll op. 138.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 7.30 Papierowe szczęście — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropolis” — odc. 4; 9.10 Zespół King Ormson zaprasza do „Cyruku”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Z nagrań Dawida Ojstracha; 10.05 „Wiezanka trzech tematów” zespolu Wather Report; 10.15 Język niemiecki; 10.35 W stylu barokru gra zespół Joshua Rifkina;

sklepów zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia nadzoru nad pracą personelu, ponadto przeprowadzone kontrole we wszystkich placówkach mięsno-wędliniarskich, a wyniki inspekcji omówiono na naradzie roboczej. (zk)

W Pile

Nie tylko kwiatek

Ochody Międzynarodowego Roku Kobiet zainaugurowało w Pile spotkanie przedstawicieli władz z około 80-osobową grupą najbardziej aktywnych mieszkank regionu.

W organizacji obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet duży udział mają pilskie i trzecieckie szkoły. Przygotowano m. in. konkurs rysunkowy pt.: „Moja mama, moja nauczycielka”, specjalne programy muzyczno-poetyckie oraz koncerty, które mamy obejrzeć w dniu swojego święta.

Szczególnie uroczysty charakter mieć będą w tym roku obchody dnia patrona w tych placówkach, które noszą imię na zasłużonych Polek: w przedszkołach — im. Hanki Sawickiej i Stefani Sempołowskiej, Zakładzie Wychowawczym im. Marii Grzegorzewskiej, w L.O. im. Marii Skłodowskiej-Curie, Domu Dziecka im. Anieli Krzywoń, a także w trzecieckim Hufcu ZHP, któremu w trzeciecką rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem nadane zostanie imię Emilii Gierczak.

Mieszkaniczki Pili i powiatu trzecieckiego z zadowoleniem przyjęły przystąpienie wielu zakładów produkcyjnych do konkursu ogłoszonego przez CRZZ oraz redakcję „Głosu Pracy” pn. „Ułatwiamy życie kobiecie pracującej”. (zr)

zawszad o wszystkim

WSPÓLNYM TRUDEM

SZAMOTULY. Od 1970 r. oddano do użytku w tym powiecie 16 remiz strażackich, przy budowie których sporą część robót wykonał członkowie OSP i inni mieszkańcy wsi. Remizy służą też teraz wszystkim, będąc — dzięki posiadanej świetlicom i klubom — ośrodkami kulturalno-oświatowymi. (bop)

NAKŁADY NA MELIORACJE

OSTRÓW. W powiecie ostrowskim przeznaczają się coraz większe kwoty na inwestycje rolnicze, a zwłaszcza na roboty melioracyjne, kanalizacyjne i drogowe. W tym roku wydanych zostanie na te cele 14 mln zł, w tym 11 mln zł na zmeliorowanie 893 ha gruntów rolnych i użytków zielonych. Do największych meliorowanych terenów zaliczyć należy budowy w Leżinie, Łankach i Śliwnikach. (tl)

10.50 „Lato zielonej gwiazdy” — odc. 14; 11 Z kompozytorskiej teki T. Tarasiewicza; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Ragtime gra Joshua Rutkina; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 13.10 Przypomnijmy kwartet R. Kruzy; 13.30 Salon radiowy; 15.50 Na estradzie zespół Focus; 16.20 Poezyj polskiej piosenki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropolis” — odc. 5; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dzw.: „Rzeka poezja”; 19.35 Muzyka poezja UKF; 20 Refleksje o dołach człowieczeństwa — gawęda prof. dr. K. Dąbrowskiego; 20.10 Interferencje — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.45 Opera tygodnia — R. Wagner — „Tannhauser”; 22.05 Śpiewa Dalida; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Obłok w spódniach” — fragm. poematu W. Majakowskiego; 23.05 Koncert tyko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Liza Minnelli.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — Język polski — lek. 36 — Adam Mickiewicz — Liryki Łozańskie — Trybuna Ludu; 1 — Mechanizacja rolnictwa — lek. 24 — Przygotowanie pasz do skarmienia; 9 — Program dla najmłodszych — klasa III — A czy znasz ty bracie młody; 9.35 — „Ile gwiazd na niebie” — fab. film prod. CSRS; 11.05 — Dla szkół — Wychowanie

Historia i współczesność

Jarocin jest jednym z najstarszych miast w Wielkopolsce. Prawa miejskie otrzymał w 1257 roku, wszakże gród znajdował się w tym miejscu znacznie wcześniej. Jego założycielem — we dług legendy — był Jarota, pan feudalny, od którego nazwiska (a może przezwiska) pochodzi nazwa miasta.

W ciągu wieków Jarocin nie omijały wojny i liczne pożary, które dokonywały spustoszeń w mieście. Najgroźniejszy wybuch w 1773 roku. Miasto zniszczone zostało wówczas doszczętnie. Jak podają kronikarze, jeszcze w cztery lata po tej klęsce mieszkało w Jarocinie zaledwie 30 rodzin.

Z tej właśnie przyczyny nie ostały się w nim najdawniejsze budowle. Istniejące zabudowy jak np. skarbczyk pochodzą z okresów późniejszych. Ongiś wchodził on w skład wschodniego skrzydła zamku, które w XVIII wieku było już ruiną. Do czasów współczesnych zachował się tylko jeden fragment — właśnie ów skarbczyk. Odbudowany w 1894 roku miał służyć do przechowywania skarbów. Zwykle jednak świecił pustkami.

Za to obecnie historyczny ten obiekt spełnia nader pożyteczną rolę. W 700-lecie miasta zrodził się projekt utworzenia Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Kilku zapaleńców zaczęło wtedy gromadzić eksponaty dotyczące przeszłości regionu, a w 1960 roku w skarbczyku otwarto muzeum. Skromne to były zbiory i dość przypadkowe, prawie wszystkie stanowiły dary mieszkańców. (część ofiarowało Muzeum Archeologiczne w Poznaniu). Brak jednak funduszy uniemożliwiał szerszą działalność muzeum, tym bardziej, że nierestaurowany obiekt ulegał dewastacji.

Dopiero w 1969 roku ówczesne władze miasta pragnąc uratować to, co zapoczątkowano społecznie dla zachowania pamięci przeszłości regionu, zwiększyły znacznie środki na działalność muzeum. W pierwszej kolejności wyremontowano obiekt. Czas był najwyższy, bowiem zgromadzone w nim eksponaty niszczyła wilgoć. Podczas przebudowy wygospodarowano też na II piętrze pomieszczenia na magazyn i pracownię. Niższe kondygnacje przeznaczono wyłącznie na sale ekspozycyjne. Zaangażowano kierownika muzeum — Eugeniusza Czarnego (z wykształcenia historyka).

Wszystkie te poczynania sprawiły, że ożyła działalność muzeum. Co rusz zmieniają się ekspozycje, organizuje się wystawy oraz uzupełnia zbiory. Bo na zakup tych ostatnich nie szczędzi się pieniędzy. Wiek się wystaw jak np. współczesnego malarstwa, czy na temat Ziemi Jarocińskiej, urządzane są w pomieszczeniach

ratuza, siedziby władz miasta. W zeszłym roku eksponowano w skarbczyku sławne hafty golińskie (z Goliń nad Wartą). Cieszyła się ta wystawa dużym powodzeniem wśród mieszkańców i przyjeźdźców. Ośrodek Kultury Cedru Rzemiosł Różnych i Spółdzielczości Pracy wykorzystał ją do urządzania kilku kursów dla kandydatek na hafciarki. Skończyło się z nich wiele dziewcząt. Podobne inicjatywy wykazują także niektóre Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki temu zachowana zostanie tradycja pięknych haftów na białym płótnie.

Działalność muzeum nie ogranicza się tylko do wystaw i niktwa. Zainicjowało ono także badania archeologiczne m. in. w miejscowości Lgów nad Wartą. Odkryto tutaj, na terenie gospodarstwa jednego z rolników, osadę kultury łużyckiej sprzed 3000 lat. Do tej pory znaleziono szereg przedmiotów z brązu m. in. brzoza, siekierki itp. Do badań, oprócz kierownika muzeum, przystąpili uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, należący do Młodzieżowego Koła Przyjaciół Muzeum Regionalnego. Obecnie dalsze prace badawcze w Lgowie prowadzone są pod kierunkiem naukowców z Instytutu Archeologicznego UAM.

Muzeum, współpracując z Towarzystwem Kultury Ziemi Jarocińskiej, spełnia także funkcje informacyjną. Z 300-tomowej biblioteki regionalnej korzysta wielu uczniów. Dziełami Ziemi Jarocińskiej interesują się także dorośli. Dla

nich i młodzieży organizowane są wykłady.

Sporo jest zatem okazji do poznania historii Ziemi Jarocińskiej. Jeszcze w tym miesiącu można będzie obejrzeć nową wystawę, także poświęconą przeszłości regionu. Składać się ona będzie z trzech działów: archeologicznego, etnograficznego i historii.

A. S.

Histerycy o dziejach Powstania Wielkopolskiego

W Kościanie odbyło się IV ogólne polskie seminarium historyków zajmujących się dziejami Powstania Wielkopolskiego; tematem wiążącym był udział wychodźstwa polskiego w Niemczech w Powstaniu Wielkopolskim. Zorganizował sesję Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Kościanie i Komisja Historyczna tego zarządu.

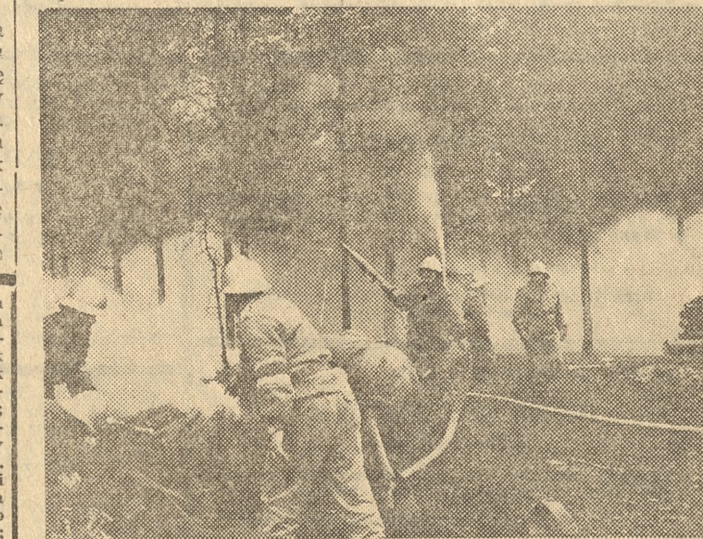
Kurator naukowy tej komisji, prof. dr. hab. Zdzisław Grot z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z okazji swych 70 urodzin otrzymał z rąk kombatantów pierwszy egzemplarz, wydanej przez Kościańską Komisję Historyczną, książki: „Powstanie Wielkopolskie” — praca zbiorowa pod redakcją Bogusława Polaka.

Kościan jest w tej chwili największym ośrodkiem badań nad dziejami wielkopolskiego powstania. Udział w sesji wzięli naukowcy z Poznania, Olsztyna, Krakowa, Warszawy. (bw)

Ogień w lesie!



Pierwsi stoczyli na ratunek pracownicy leśni.



Strażacy zdali egzamin ze sprawności bojowej.

Fot. (2) — S. Ossowski

W miniony wtorek przed południem dyżurny na wieży obserwacyjnej w Nadleśnictwie Potrzebówce, zauważył smugę dymu, wydobywającą się z obszarów leśnych. Pożar? Telefonicznie podzielił się swoim spostrzeżeniem z Nadleśnictwem. Szybko zgromadzono grupę pracowników leśnych, wyposażonych w podrotny sprzęt gaśniczy, jednocześnie zawiadamiając Komendę Powiatową SP w Czarnkowie. Pożar w takim kompleksie leśnym to nie żarty.

W ciągu pół godziny miejscowi sami walczyli z żywiołem, dopóki nie zaczęły zewsząd zjeżdżać na syrenach alarmowych czerwone wozy. Nad lasem pojawił się także helikopter.

Na wielkiej porębie płonęły sterty gałęzi. Padający deszcz stał się sprzymierzeńcem strażaków, niemniej ich energiczna interwencja była konieczna. Pożar łada chwila mógł się przerzucić do lasu. Akcją dowodził kpt. Andrzej Waligórski z Pili. Wodą z beczkowozów i pianą w kilka minut udało się całkowicie opanować żywioł.

Nie było tym razem powodu do obaw o bezpieczeństwo terenów leśnych. Był to bowiem pożar falingowy, mający sprawdzić dzielność i taktykę bojową strażaków. Po serii dużych pożarów lasów w woj. zielonogórskim i wrocławskim oraz w zakładach przemysłowych, opracowane zostały przez dowództwa straży operacyjne plany, pozwalające w krótkim czasie opanować groźbę rozprzestrzeniania się ognia. (zd)